



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA
- PONIEDZIAŁEK
18 - 20
MAJA
2002 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 95 (14393)

Cena 1,50 Lt

18 maja Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Mejszagole

Nie omijali ją królowie i książęta

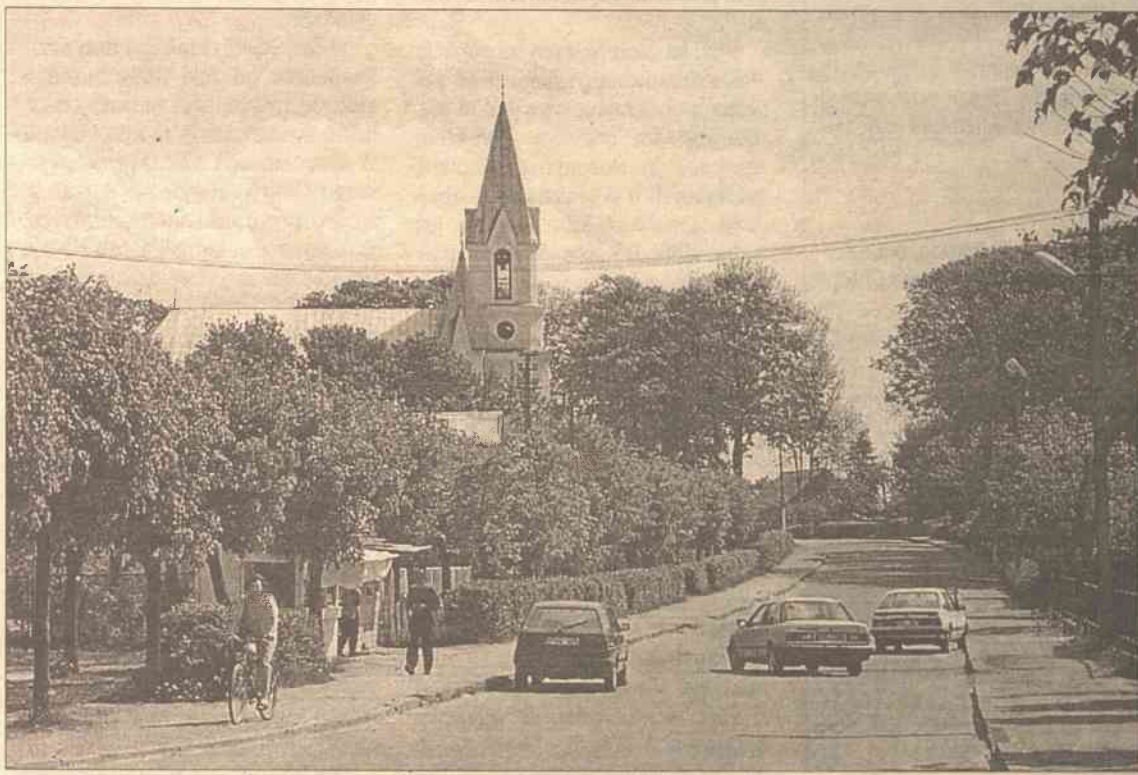
Historii, jaką się szczyli Mejszagola, mogą pozazdrościć o wiele większe miasteczka, a nawet miasta. Łączy się ona z imionami takich postaci jak książę Olgierd, który ostatnie lata swego życia spędził właśnie tu, królowej Bony, która z polecenia Zygmunta Starego zarządzała tym miasteczkiem, biskupa Massalskiego, ziemianina J. Houwalta.

Ale współcześni łączą najczęściej to miasteczko z prałatem Józefem Obrębskim, który bieżącego lata będzie obchodził 70-lecie kapłaństwa. Życie duszpasterskie i czysto ludzkie Obrębskiego stało się podłożem do napisania o nim kilku książek, ale temat na pewno nie został w pełni wyczerpany. Albowiem każdy, kto miał okazję zetknąć się z kapłanem – nestorem, mógłby napisać swoje własne wspomnienia, swoje odczucia, które zaważyły na jego losie, wyborze dalszej drogi i przetrwaniu w duchu polskości.

Gospodarz

Polskości Mejszagole nigdy nie brakło – Polacy nadal stanowią podstawę mieszkańców, a licząca ponad 200 lat szkoła zaszczenia szacunek do języka, sprawia, by dzieci nigdy nie zapomnieli o języku, z którym się zrosły od kolebki. W kościele również Polacy zawsze się modlili i modlą w swym języku ojczystym.

Nic więc dziwnego, że i dziś, kie-



Przed laty, zanim nie przełożono autostrady objazdowej, była to główna droga wiodąca do Wilna

Fot. Marian Paluszkiewicz

dy się przyjedzie do Mejszagoly, w gminie zobaczy się napisy dwujęzyczne – urzędowy i polski. W ojczystym – większość mieszkańców otrzyma wszelką informację. To samo dotyczy starosty Stefana Orszewskiego, wywodzącego się z nieopodal leżących Kobyliszek, a po latach pracy w Wilnie, w „Goskomsieltechnice”, Kombinacie Usług Bytowych – od sierpnia 2000 roku – gospodarzącego na mejszagolskich włościach. Właśnie gospodarzącego,

bo starosta gminy – to i zatrudnienie, i zwrot ziemi, to i porządek i ład, to też sprawy codzienne, bytowe, a dla każdego, kto do gminy się zwraca – właśnie jego sprawy są najważniejsze. Mimo że starosta ma dzień mocno napięty, dla „Kuriera” znalazł czas. Pokazał każdy zakątek, cieszył się, że jest czystiej, wskazywał bardziej zadbane terytoria, nie omieszkał pochwalić się, że ostatnio na terytorium starostwa jest mniej przypadków kradzieży.

Pokazał też cmentarz, a właściwie kilka cmentarzy leżących obok siebie. Albowiem jest to utarta prawda, że na podstawie cmentarza można sądzić o narodzie. Dlatego też jesienią ubiegłego roku starosta rozpoczął wyczyszczanie najstarszego, datującego się końcem XIX wieku. Niektóre pomniki pochylili się ku ziemi, inne, niestety, zwalili wandalę, jak zresztą – w wielu innych miejscach w ciągu ostatnich lat.

(Dokończenie na str. 8-9)

W Waszyngtonie przyjęto napawający nadzieją dokument Litwa otrzymała szansę

Trzy państwa bałtyckie i Słowenia są uważane za kraje, mające największe możliwości otrzymania zaproszenia do Aliansu przed spotkaniem na szczycie NATO w Pradze. Optymistycznie są oceniane szanse również Słowacji, Bułgarii i Rumunii. Zdaniem ekspertów, zaproszenie innych kandydatów – Albanii, Macedonii i Chorwacji – na najbliższym etapie rozszerzenia NATO – nie jest oczekiwane.

W piątek amerykański Senat druzgocą większością głosów przyjął Akt o Umocnieniu Wolności (Freedom Consolidation Act), w którym wyraża się wsparcie dla rozszerzenia NATO w najbliższym czasie.

Po trwających dwa dni debatach za Akt głosowało 85 senatorów, przeciw – 6. Ogółem w amerykańskim Senacie zasiada 100 osób. W przyjętym dokumencie państwa – członkowie NATO są zachęcane do pracy razem z USA, aby wizja rozszerzenia się Aliansu została wcielona w życie podczas spotkania na szczycie NATO, które się odbędzie w listopadzie br. w Pradze.

Dokument przewiduje również wsparcie w wysokości kilkudziesięciu milionów dolarów dla kandydatów w celu wzmocnienia sił obronnych. 7,5 mln. dolarów (30 mln litów) zostanie przeznaczony dla Litwy. Tę ustawę w listopadzie ub. r. większością głosów poparła Niższa Izba Kongresu Amerykańskiego – Izba Przedstawicieli. Głosowanie w Senacie i odbywające się przed nim debaty na temat przyszłości NATO po raz pierwszy, po wcześniejszym etapie rozszerzenia się Aliansu o Polskę, Czechy i Węgry, były takie szczegółowe. Ambasador Litwy w Waszyngtonie Vygaudas Ušackas głosowanie w Senacie nazwał „zachęcającym”. Zdaniem dyplomaty, głosowanie za Akt o Umocnieniu Wolności jest nie tylko mocnym wsparciem dla decyzji o rozszerzeniu NATO, które muszą być przyjęte w listopadzie br. w Pradze, ale też zobowiązaniem kandydatów do dalszego dążenia do stania się takimi członkami Aliansu, którzy włożą cenny wkład do jego żywotności i mocy.

(BNS)

Litwie udało się pozyskać mocnego inwestora Dostrzegli potencjał

Konsorcjum niemieckich spółek „Ruhrgas” i „E. ON Energie” za pakiet 34 proc. akcji „Lietuvos dujos” do Funduszu Prywatyzacji wpłaci 116 mln litów i ponadto 70 mln litów zainwestuje, wykupując nową emisję akcji „Lietuvos dujos”.

Inwestycje wpłyną nie wcześniej niż na początku roku 2003, po zakończeniu konkursu sprzedaży pakietu jeszcze 34 proc. akcji „Lietuvos dujos” dla dostawcy gazu.

Zostało to przewidziane w podpisanej w piątek przez Fundusz Majątku Państwowego oraz konsorcjum „Ruhrgas” i „E. ON Energie” umowie o kupnie-sprzedaży 34

proc. akcji „Lietuvos dujos”. Zgodnie z umową inwestor w przyszłości dodatkowo zapłaci jeszcze 34 mln litów, które obecnie zostaną przeznaczone na tak zwane konto deponowania warunkowego. Ogłoszono, że te pieniądze do Funduszu Prywatyzacji zostaną przeznaczone po tym, gdy Komisja Kontroli Cen i Energetyki udoskonali w przyszłości zasady regulowania sektora.

Połowa tych pieniędzy przypadnie państwu w 2005 r., a pozostała część – w roku 2008, jeśli Komisja Cen dwukrotnie ustali przychylnie dla inwestora górne granice cen gazu na 3 lata.

(BNS)

Ostatni dzwonek rozpoczyna nowy etap życia Uczyć się nie dla szkoły

Wśród blisko 1200 tegorocznych maturzystów szkół polskich są też ci, tacy elegancy, ładni, zdolni, odważni i pomysłowi – abiturienti Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli. Zanim weszli do auli szkolnej, musieli najpierw pokonać szpaler białoczerwonych wstęp, symbolizujących bramę. Bramę do dorosłego życia.

Ostatni dzwonek w szkołach należy do uroczystości bardzo wzruszających. Stało w tej szkole wczoraj do apelu 86 tegorocznych maturzystów, stanowiących 44. promocję. Naprzeciwko nich – 115 jedenastoklasistów, co zapowiada, że w przyszłym roku będą stanowili największą promocję w historii tej szkoły.

(Dokończenie na str. 2)

2002
Prenumerata
na czerwiec trwa
tylko do 20 maja!



W NUMERZE

Wywiad **5**

Polityk
z siekierą w ręku



Rozmowa z Eugenijusem Genzvilasem, przewodniczącym Związku Liberalistów Litwy (ZLL).

Polacy na świecie **11**

Czy dojdzie do
otwarcia Cmentarza?

Deputowani Rady Miasta Lwowa nie poszli na ustępstwa w sprawie Cmentarza Orliąt Lwowskich. Tym samym planowane na 21 maja otwarcie Cmentarza i związana z tym wizyta we Lwowie Aleksandra Kwaśniewskiego stoją pod znakiem zapytania.

Gospodarka **13**

Niefortunny zakup

Nie powinniśmy sobie pozwalać, by sprzedawca na siłę wmaślał nam kupno takiego lub innego towaru. Niedozwolone są także chwytły, jeśli obniża się cenę towaru, pod warunkiem, że np. klient kupi 2-3 sztuki.

Sentencja

Żaden kraj nie może być dobrze rządony, dopóki wszyscy jego obywatele nie będą pamiętać, że oni są strażnikami prawa, a urzędnicy jedynie środkiem jego stosowania i niczym więcej.

MARK TWAIN



Kalejdoskop aktualności

Woda oddała ciało

W rejonie możejskim w stawie w czwartek wieczorem znaleziono w stanie rozkładu ciało dziewczynki — przypuszczalnie zaginionej półtora miesiąca temu Laury Marcinkutė.

Dziewczynka, która nie miała jeszcze trzech lat, na Wielkanoc w niejasnych okolicznościach zginęła z zagrody dziadków we wsi Plinkšiai rejonu możejskiego. Pilne poszukiwanie zaginionej dziewczynki z udziałem funkcjonariuszy policji, żołnierzy i nurków okazało się bezowocne.

O zwłokach dziecka, dostrzeżonych w stawie, znajdującym się w odległości około 400 metrów od domu dziadków zaginionej dziewczynki, poinformowali przechodzący tędy ludzie. Na zwłokach było ubranko zaginionej dziewczynki. Eksperci ustalą przyczynę jej śmierci.

Ani tak, ani nie

Nowym ambasadorem Litwy w Estonii może zostać były minister zdrowia, obecny dyrektor szpitala w Wilnie Antanas Vinkus.

Tych pogłosek, krążących w środowisku lekarzy, MSZ nie neguje, podobnie jak i sam pretendent.

Vinkus potwierdził, że pojedzie do ambasady w Tallinnie, o ile „otrzyma poparcie”. Obecny ambasador Litwy 68-letni Rimantas Tonkūnas w Tallinnie pracuje już piąty rok, a zazwyczaj kadencja ambasadora w jednym kraju trwa 4 lata.

Głosy — przeciw

O niezłoczne odwołanie rozporządzenia ministra zdrowia, ustalającego limity refundowanych leków, apeluje sejmowa frakcja Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji.

Jak powiedziała liderka tej frakcji Kazimiera Prunskienė, to rozporządzenie godzi w prawa pacjentów i lekarzy. Kierowana przez posłankę Prunskienė frakcja proponuje również, aby podczas korygowania budżetu nie zmniejszać asygnacji na ochronę zdrowia i zwiększyć środki na refundowane leki. Zdaniem sejmowej frakcji Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji, Ministerstwo Zdrowia powinno od podstaw zrewidować zarządzanie, nie krępować samorządów rejonowych w kwestiach zakresu usług i inwestycji.

Pierwszy przypadek w tym roku

W Kłajpedzie w tym tygodniu odnotowano pierwszy w tym roku przypadek wścieklizny. W pobliżu rzeki zastrzelono jenota, który atakował łowiące ryby dzieci. Zwierzę zostanie zbadane. O ile wiadomo, ludzie nie ucierpieli od chorego na wściekliznę jenota.

Osoba podrapana bądź pogryziona przez psa, jenota, kota bądź inne zwierzę powinna jak najszybciej zwracać się do lekarza.

Niepotrzebne napięcie

Prezes Litewskiego Związku Rosjan poseł Siergiej Dmitrijew uprzedził, że przedstawiciele społeczności rosyjskiej mogą apelować do organizacji międzynarodowych, o ile Rada Samorządu Wileńskiego nie odwoła swej decyzji o reorganizacji kilku szkół rosyjskich.

Dmitrijew twierdzi, że władze stolicy zignorowały próby społeczności rosyjskiej znalezienia kompromisu w sprawie reorganizacji szkół i swą decyzją spowodowały niepotrzebne napięcie.

Pytania dla departamentu

Posel liberala Algimantas Matulevičius jest zatroskany opieszałością Litewskiego Departamentu Cel w rozstrzygnięciu problemów przewoźników litewskich z urzędami cel Rosji i Białorusi.

W swym piśmie do ministra finansów Dali Grybauskaitė prosi o poinformowanie, co uczynił Departament Cel, aby ukarać organizatorów przemytu. Jak powiedział Matulevičius, już przeszło pół roku istnieją problemy przewoźników litewskich z urzędami cel Rosji i Białorusi, które powstały z powodu kilku naruszczeń systemu TIR. Z tego powodu, jak powiedział, cierpią wszyscy litewscy przewoźnicy.

„Potężny lot”

W przyszłym tygodniu na Łotwie odbędą się Dni Litwy, które ambasador Litwy porównuje z „potężnym, dalekim i celnym lotem”.

Głównym celem Dni Litwy, jak twierdzi ambasador Litwy na Łotwie Petras Vaitiekūnas, jest dodanie nowego impulsu litewsko-łotewskim kontaktom politycznym, ekonomicznym i kulturalnym, stworzenie nowych możliwości współpracy, zaktywizowanie zainteresowania firm litewskich i łotewskich sąsiednimi rynkami oraz możliwościami wzajemnych inwestycji.

Zaistnieć w CNN

Ambasada Litwy w Waszyngtonie zwraca się do spółki telewizyjnej „Cable News Network” (CNN) z propozycją włączenia Wilna do mapy prognozy pogody tego kanału.

Kilka lat temu mer Wilna Artūras Zuokas również wysłał listy do spółek CNN oraz „Independent Television News” (ITN) z prośbą o informowanie również o pogodzie wileńskiej. Mer wystąpił z tą ideą po spotkaniu z merami miast europejskich, gdyż nie wszyscy merowie wiedzieli, że Wilno jest stolicą Litwy.

Zdrożeje poczta

Zgodnie z redakcją ustawy o poczcie, która weszła w życie w tym roku, przedsiębiorstwa pocztowe muszą posiadać zezwolenia i płacić składki, co może podnieść ceny usług pocztowych.

Przypuszczalnie akty poustawowe, regulujące te sprawy, nabiorą mocy w lipcu.

(BNS, ELTA)

Opinia

Nie ustawajcie w ochocie pisania!

Biję się w piersi, że tak późno zacząłem się lekturą pisma, obecnego w Wilnie już spory kawał czasu i nie wziąłem udziału w dyskusji, kiedy brało w skórę od domniemanej konkurencji za rzekomy brak gustu, umiejętności dziennikarskich i patriotyzmu. Moja strata. Mam natomiast teraz autentyczną satysfakcję z czytania dziewięciu wydanych dotychczas numerów jednego po drugim i obserwowania stale rosnącego poziomu nadzwyczaj sympatycznego fenomeniku twórczo-edytorskiego. Mowa o „Chaosie” — „subiektywnym piśmie młodych autorów w Wilnie”.

Od lat szczeniących na punkcie słowa drukowanego mam dość poważne pomieszenie: żywię doń nieustający i nie malejący z wiekiem szacunek. W stosunku do druków traktujących o Wileńszczyźnie aberacja ta nabiera form manii. I już żadne względy ekonomiczne i racjonalne nie wchodzą w rachubę, kiedy się pojawia coś nowego autorstwa ludzi naszych, tutejszych: gdybym miał, Pulitzery i Noble rozdawałbym dla samej tylko zachęty, już za pierwszą, najcieńszą nawet książeczkę czy kolejny numer periodyku.

To moje irracjonalne wręcz pomieszanie na słowie pisanim wynika z — niezupełnie być może słusznego — przekonania, że umiejętność wysławiania się na piśmie kojarzyć się musi nieuchronnie z kulturą. Mniejsza o formy, mniejsza nawet o treść — jeśli człowiek odczuwa nieprzepartą ochotę chwycenia za pióro czy wklepania tekstu na dyskiety, to jest to, po mojemu, coś zawsze z gruntu pozytywnego, zasługującego na sympatię, szacunek i poparcie.

Lektura „Chaosu” tylko mnie w tym przekonaniu utwierdza. Pismo jest dobre już poprzez to tylko, że jest. Że są ludzie, gotowi na zasadach społecznych je robić, że są autorzy, chętni do wypełniania go tekstami. Że są czytelnicy, do których przemawia. Bo wszyscy wymienieni to przede wszystkim ludzie myślący: po swojemu, oryginalnie, samo-

dzielnie, czasem naiwnie, czasem błędnie — ale myślący. W tekstach jest czasem poza (piwo, pijaństwo), epatowanie seksem, jest, choć miejscami dość naiwny, bunt i nonkonformizm — nieodłączni towarzysze wieku młodzieńczego, sporo grafo-manii, ale jest — co o wiele ważniejsze — świeżość spojrzenia, dużo dobrego dowcipu, są udane odniesienia do twórczości związanych z Wilnem klasyków literatury polskiej, jest często dobre władanie piórem. Są też prawdziwe perełki, zwłaszcza w formach krótkich, których by się nie powstydzili nawet akademickie antologie.

Zarzucany brak patriotyzmu? Tłumacząc od ręki XIX-wiecznego aforystę rosyjskiego, nie ma co na lustro zwałać, kiedy morda krzywa. W sferze uczuć i cnót rzędu najwyższego (Bóg — Honor — Ojczyzna), wbrew pozorom i utartej praktyce, ważniejsze jest jednak to, co się ma w sobie, niż to, co się okazuje na zewnątrz. Za słuszną uważam tezę, że polskość i patriotyzm to są kategorie żywsze i zawierające bogatsze treści na Kresach, niż w Kraju, funkcjonują tu bowiem w stałej konfrontacji z patriotyzmami innymi, przeważnie bardzo agresywnymi, co nie daje im zaniknąć, osłabnąć, rozmyć się w troskach i problemach codziennego bytu.

Nie uważam jednak stanowczo, że jedyną i najlepszą formą manifestacji patriotyzmu jest udział w imprezach folklorystycznych czy przynależność organizacyjna. Nie będę też oryginalny w konstatacji faktu, że z polskości można sobie u nas zrobić całkiem nie najgorsze źródło utrzymania, na tzw. patriotyzmie zbić kapitał nie tylko polityczny. Kiedy muzykanci weselni okupują rodzime sceny jako coraz to nowe „zespoły” z bardzo wątpliwej jakości repertuarem, razi to mniej — kto nie chce, nie słucha. Kiedy jednak polskością ocierają sobie gęby wszelkiej maści „działacze” i „politycy” i twierdzą, że tylko oni mają na patriotyzm monopol, reakcja odrzucenia czy wręcz odrazy wydaje się zupełnie naturalna.

Kilka ostatnich lat widoczna jest na naszej Wileńszczyźnie tendencja, którą ogólnie określić można jako świadome obniżanie poziomu aspiracji i rozwoju społeczności polskiej. Przykrywana hasłami jedności i konsolidacji, konsekwentnie prowadzona jest działalność, mająca na celu coraz drastyczniejsze zawężanie sfery funkcjonowania demokratycznych mechanizmów — swobody wypowiedzi, krytyki, realizacji różnorodności przekonań politycznych. Przystaje być cnotą nie tylko samodzielność, ale nawet sama umiejętność i skłonność do myślenia, do własnego zdania, staje się nią za to uległa i potulnie milcząca stadność. Mamy do czynienia z postępującym upartyjnianiem społeczności w najgorszym tego procesu wydaniu: im dłużej partia zachowa ciemny i nie myślący elektorat, do pobudzenia którego wystarczy samo narodowe hasło, tym dla partii lepiej, bo zachowa wpływy i władzę.

Stąd wyraz myśli samodzielnej (choć, powtarzam, czasem naiwnej, spontanicznej, a więc nie do końca wyrobionej, czasem pozerskiej i prowokującej dla samej tylko prowokacji), jakim jest „Chaos”, budzi taką a nie inną reakcję zwolenników jedynie słusznej idei i jedynie słusznej drogi.

Nic to, wydawcy, autorzy i czytelnicy „Chaosu”. Nie zważajcie na nieżyczliwe słowa. Piszcie, róbcie pismo dalej, niech wam nie zabraknie ani chęci, ani rzeczy bardziej prozaicznych, liczących się za to, niestety, w kapitalizmie, jaki podobno budujemy.

Nie obniżajcie lotów, bądźcie nadal nieprzejednani i radykalni, bo — cytując innego aforystę, dla odmiany angielskiego — kto w młodości nie był radykałem, z tego na starość będzie swolocz.

Römerowie, ród wielce dla Litwy zasłużony, za jedną ze swych dewiz mieli: nie ustawajmy w ochocie pisania. Niech ta dewiza i wam przyświeca, bo pisanie z myśleniem to w ogromnej większości przypadków ładne synonimy.

Jan Sienkiewicz

Ostatni dzwonek rozpoczyna nowy etap życia

Uczyć się nie dla szkoły

(Dokończenie ze str. 1)

Na honorowym miejscu ci, którym maturzyści zawdzięczają najwięcej, zarówno wiedzę, jak też kształtowanie postaw moralnych — Nauczyciele. Brzmi melodia Ave Maryja, gdy wnosi się sztandar szkolny, wszyscy wstają podczas wykonywania hymnu. Żegnana melodią Beethovena delegacja maturzystów wyrusza z wiankami kwiatów na grób patrona tej szkoły — Władysława Syrokomli.

Do egzaminów maturalnych dopuszczeni są wszyscy tegoroczni maturzyści. Także wszyscy składają egzamin z języka polskiego. Czterech z nich zostało już studentami prestiżowych wyższych uczelni w Polsce. Dyrektor Jan Dowgiało dziękował maturzystom za udział w olimpiadach i zawodach sportowych, w festiwalach i koncertach, za pisanie do prasy o sprawach szkolnych.

Prowadzący całą uroczystość nauczyciel Zbigniew Maciejewski w ślad za Seneką przypomniał, że „uczmy się nie dla szkoły, lecz dla życia”, a nauczycielka klas pierwszych Alina Zienkiewicz zachowała przesympatyczny wierszyk o kotku



Przez bramę z biało-czerwonych wstęg

Fot. Marian Paluszkiwicz

napisany przez Anetę Rusakiewicz, gdy ta dzisiejsza maturzystka była w klasie... czwartej. Pełni wzruszenia i z łezką w oku żegnają swych uczniów, z którymi niejedną beczkę soli się zjadło, wychowawcy — Janina Kuckiewicz, Wiktor Łowczyk, Alina Laurinavičienė, Maria Kasperowicz. Jedenastoklasiści swoje podziwienie maturzystom „wyśpiewali” i „zagrali” na gitarze i skrzypkach na wzór melodii z serialu „Klan”, pierwszacy pokazali scenkę, wyka-

zując swoją przewagę nad maturzystami, bo „mają w nosie egzaminy”. Lawiną kwiatów obdarowano nauczycieli, gości.

Wczoraj we wszystkich szkołach Litwy odbyły się uroczystości ostatniego dzwonka. 30 tys. maturzystów kraju już 21 maja przystąpi do pierwszego państwowego egzaminu — z matematyki. Sesją egzaminacyjną dla szkół polskich będzie trwała do 9 lipca.

Krystyna Adamowicz

19 maja — uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Spełnienie obietnicy

Pięćdziesiątego dnia po Zmarłychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego zgodnie z uprzednio daną Apostołom obietnicą, zapowiadając: „Gdy jednak przyjdzie Duch Poczieszyciel, którego wam pošle od Ojca, duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie”.

W Starym Testamencie i za czasów Chrystusa dzień ten był obchodzony bardzo uroczysto. Z początku było to święto rolników i pasterzy oraz święto dziękczynienia Bogu za urodzaje. Nieco później tego dnia wspomina się nadanie Mojżeszowi tablicy X przykazań, czyli Dekalogu, co miało miejsce na Górze Synaj. Właśnie w pięćdziesiąt dni po pierwszej nocy paschalnej — wyjście z niewoli egipskiej — obchodzimy uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W tym dniu Izraelici daw-

niej odbywali pielgrzymki do miasta świętego. Gromadzili się na podwórku świątyni z oliwnymi gałązkami, by wysławiać chwałę Bogu i cieszyć się z otrzymanych łask. Wszystkie świątynie, domy i podwórka były przystrojone kwiatami i zielenią.

Na pamiątkę tych wydarzeń dziś również bardzo uroczysto obchodzimy Zesłanie Ducha Świętego. Z punktu widzenia Kościoła jest to dzień gorącej modlitwy do Ducha Świętego, bo to właśnie On nas oświeca i obdarza wszelkimi łaskami, On podsuwa nam dobre myśli w rozwiązaniu tej lub innej sprawy.

Ale prawie każde święto kościelne zawsze było i jest związane z tradycjami ludowymi. Na Wileńszczyźnie zawsze były one bardzo bogate. Przede wszystkim należało generalnie uprzątnąć każdy kąt w izbie oraz teren przed domem, by

Duch Święty bez przeszkód mógł wstąpić w nasze progi. W domach stawiano bukiety z gałązek brzozy, a przed chatami często całe drzewka. Podwórko posypywano żółtym piaskiem, a przed progami wykładano dywanik z zielonego tataraku. Tatarak ponoć miał chronić przed wszelkiego rodzaju kłasiłymi owadami. Z pewnością właśnie dlatego święto to nazywa się jeszcze Zielonymi Świątkami.

I jeszcze jedno. Mówiono, że Duch Święty zstępując poświęcił ziemię, lasy oraz wodę. Dlatego w tradycji ludowej dopiero po Zielonych Świątkach można się kąpać w jeziorach bądź rzekach. Zielone Świątki w naszym kraju to także okres wycieczek, majówek, spotkań przy ognisku. Nie zaprzepaśćmy tych tradycji.

Julitta Tryk

Nowości wydawnicze

Mój, twój, nasz Konwicki

Kim jest Tadeusz Konwicki, wie na Wileńszczyźnie chyba każdy, nawet jeżeli nie znalazł dotąd okazji do lektury „Bohinia” czy „Małej apokalipsy”. Toteż na pewno zainteresuje czytelników „Kuriera Wileńskiego” fakt ukazania się książki Judith Arlt „Mój Konwicki” (Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków, 2002).

Książka zawiera szkice interpretacyjne utworów naszego wielkiego współrodaka jak też osobiste uwagi autorki. Jest nią szwajcarska polonistka, obecnie mieszkająca w Berlinie. Twórczość Konwickiego zafa-

scynowała ją do tego stopnia, że stała się obiektem dogłębnego studium naukowego: wydanej w 1997 roku w Szwajcarii ponad 600-stronicowej monografii: Tadeusz Konwicki Prosa-werk von „Rojsty «bis „Bohin” (Twórczość literacka Tadeusza Konwickiego od „Rojstów «po „Bohin”).

Niniejsza książka odbiega od kanonu literatury stricto naukowej przede wszystkim dzięki wyeksponowaniu wątków osobistych, szczególnie w rozdziale Mistrz i J. A. jak również poprzez włączenie do niej krótkiego, ale wymownego tekstu, który został napisany przez szwagra

Konwickiego, Jana Lenicę, znanego grafika. Judith Arlt opowiada o swoim pierwszym kontakcie z językiem i kulturą polską, o spotkaniach z pisarzem, wspomina o trudnościach pracy nad monografią. Wiele ciepła przydają książce ilustracje w postaci zdjęć z prywatnych zbiorów m. in. samej autorki i Tadeusza Konwickiego oraz faksymilia autografów pisarza. Są wśród nich listy do „Drogi Pani Judyty”, dowcipne dedykacje, fragmenty rękopisów.

Szczególnym rarytatem jest „Dodatek biobibliograficzny”, na który składa się iście po szwajcarsku dokładna chronologia życia i twórczości Autora, wymienione są nie tylko wszystkie utwory i filmy Konwickiego, ale i nagrody, które otrzymał oraz wybrane pozycje z bibliografii. Wykaz tych ostatnich jest opatrzony komentarzem Judith Arlt, która uważa, że najwyższa pora, by ktoś podjął się trudu napisania monografii o Konwickim również... po polsku.

Może byłby to właściwy temat pracy naukowej na którejś z wileńskich polonistyk?

Alicja Rybałko

Z okazji pięknego jubileuszu

Szanownej Pani Leokadii Zabłockiej

dużo zdrowia, szczęścia

oraz tradycyjnych „Sto lat”

życzy grono pedagogiczne

Szkoły Średniej w Rukojniach



POLISH AIRLINES (Zam. 147)

LOT Przez Warszawę bliżej

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

DRAUDIMAS

Ubezpieczcie siebie i swoją rodzinę od NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU (uraz, złamanie, zatrucie i in.) po atrakcyjnej cenie. Pośpieszcie się, bo do następnego roku podobna okazja może się nie nadarzyć.

Wpłaty ubezpieczeniowe (roczne) członków rodziny:

Suma ubezpieczenia	mama	tata	1 dziecko	2 dzieci	3 i więcej dzieci
20 000 Lt	65 Lt	80 Lt	70 Lt	55 Lt	40 Lt
10 000 Lt	55 Lt	60 Lt	40 Lt	30 Lt	20 Lt
5 000 Lt	30 Lt	30 Lt	20 Lt	15 Lt	10 Lt

AKCJA! Podarujemy polisę wartości 10 000 Lt.

Jeśli ubezpieczycie majątek domowy co najmniej na sumę 10 000 Lt, w prezencie otrzymacie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właściciela mieszkania na sumę 10 000 Lt!

Proponujemy ubezpieczenie na miesiąc, kiedy wyjedziecie, a dom pozostanie bez nadzoru. Ubezpieczenie miesięczne mienia domowego na sumę 10 000 Lt. Ubezpieczenie miesięczne jednej osoby przed nieszczęśliwym wypadkiem na sumę 10 000 Lt.

To wszystko tylko za 39 Lt.

Zwracać się:
Adres: A. Vienuolio 12, 2001 Vilnius
Telefony: 61 05 08, 61 05 07 (Zam. 242)

Twój sąsiad wczoraj założył lokatę.

Czy nie zamierzasz oszczędzać od dziś?

Lokata Standard

Pieniądze muszą zarabiać pieniądze.
Bezpiecznie.
Nie odkładaj oszczędzania na jutro.

Waluta	3 mies.	6 mies.	12 mies.
LTL	3,65	4,0	4,7
USD	1,7	2,0	2,1
EUR	3,3	3,5	3,65

Lokata Sukces

Im dłużej przechowujesz oszczędności w banku, tym większe przyniosą Ci odsetki. Odsetki rosną z każdym miesiącem przechowywania oszczędności.

Waluta	3 mies.	6 mies.	12 mies.
LTL	3,3	4,0	4,7
USD	1,7	1,9	2,25
EUR	2,85	3,3	3,75

Lokata Dziecka

Lokata w imieniu Twego dziecka, którą możesz uzupełnić kiedy tylko chcesz czy możesz - to najlepszy sposób zatroszczenia się o pierwsze samodzielne kroki swego dziecka.

Waluta	12 mies.
LTL	4,8
USD	2,2
EUR	3,7

Wszystkie lokaty są ubezpieczone nie tylko w VI „Indėlių draudimo fondas”, lecz również dodatkowo w Polskim Funduszu Gwarancyjnym.

KREDYT BANK

www.kredytbank.lt

Vilnius, Liejyklos g. 3/1, tel. (22) 62 43 37
Vilnius, Gedimino pr. 2-33, tel. (22) 62 19 23
Vilnius, Vokiečių g. 9, tel. (22) 62 63 18
Klaipėda, Šaulių g. 19, tel. (26) 41 07 98
Panevėžys, J.Urbšio g. 1, tel. (25) 58 17 84

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

Sponsorzy:

„Moje dziecko w obiektywie”

Szanowni Czytelnicy!

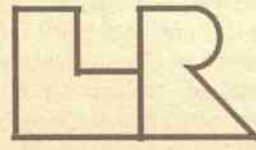
Dzisiaj nastąpił końcowy akord zamieszczania zdjęć na konkurs „Moje dziecko w obiektywie”. Ogółem na łamach „Kuriera Wileńskiego” ukazało się 173 zdjęć maluchów przystąpiących przez rodziców, babcię, dziadków, krewnych, znajomych. Otrzymaliśmy zdjęcia z różnych miejscowości Wileńszczyzny, a także z Polski i Białorusi — co nas bardzo cieszy.

Finalistów konkursu ogłosimy już w następnym sobotnim magazynowym wydaniu 25 maja br.

1 czerwca, w dniu Międzynarodowego Dnia Dziecka, serdecznie zaprosimy zwycięzców konkursu, rodziców, babcię, dziadków, krewnych i znajomych na uroczyste wręczenie nagród, które odbędzie się w przedszkolu „Vilija” pod adresem: Taikos g. 15 w Wilnie o godz. 11.00 (dojazd od dworca trolejbusem nr 16, przystanek „Rygos”).



Patronat telewizyjny i radiowy:



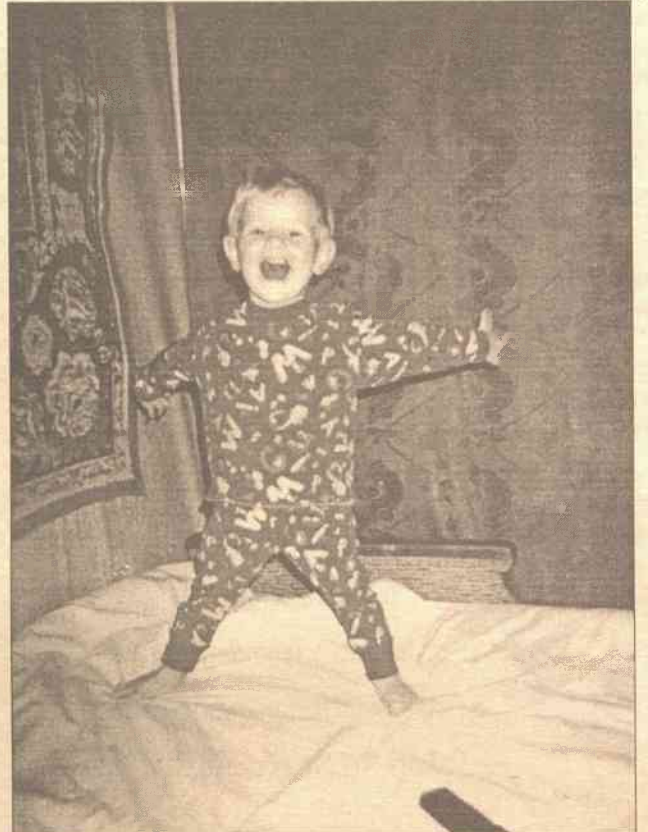
TV POLONIA



Kwiatki pachną, świeci słonko
Miło rano przejść się łąką
Rosy napić się z kwiatuśzków
I pogłaskać się po brzuszku.
Łukasz Karol Baniukiewicz (Wilno)



Mam 4 latka, czas szybko płynie.
Mieszkam wśród jezior w trockiej krainie.
Adriana Wołosewicz-Pawłowicz (Trok)



Śmieję się ze mną.
Łukasz Mosłowski (Wilno)



W białej pianie niby w śniegu
mała śnieżka kąpie się.
Aneta Paszkiewicz (Wilno)



Bądźmy koleżankami.
Giedrė Kazakaite i Justyna Żukowska (Wilno)



Moje urodziny.
Iwona Kowalewska (wieś Miedziuki, rej. szyrwincki)

Rozmowa z Eugenijusem Gentvilasem, przewodniczącym Związku Liberalistów Litwy (ZLL)

Polityk z siekierą w ręku

24 maja Związek Liberalistów Litwy planuje zrzuć desant — w osobie władz Związku i klubu parlamentarnego — na powiat wileński. To pierwsza wizyta tak wysokiej rangi liberalistów w te strony. (Korzystając z okazji dziękujemy, że zapoznanie się z powiatem wileńskim Pan rozpoczął od odwiedzenia redakcji polskiego dziennika). Jaki jest cel wizytowania wileńskiego powiatu?

Kiedy w październiku roku ubiegłego zostałem przewodniczącym Związku już wówczas mówiłem, że trzeba jeździć po Litwie i spotykać się z ludźmi. Co miesiąc więc odwiedzamy po jednym powiecie i teraz przyszła kolej na wileński, a konkretniej na spotkania z polską częścią jego ludności. Planujemy, że nasz klub parlamentarny — 23 osoby — oraz 10 osób z kierownictwa Związku w ciągu jednego dnia weźmie udział w 40-50 spotkaniach.

To szlachetnie ze strony polityków — zapoznać się z problemami mieszkańców. Ale powiedzmy szczerze, takie desanty to początek kampanii prezydenckiej. Do wysięgu o najwyższy fotel kraju został Pan oddelegowany przez ZLL...

Nie, no oczywiście! Głupota byłoby teraz mizdrzyć się przed Czytelnikiem: „Nie, jeżdżę ot tak sobie!”

Celem takich wyjazdów jest konsolidacja po rozłamie (demarsz Rolandas Paksasa, który założył nową partię liberalnych demokratów protestując w ten sposób przeciwko niechęci większości członków ZLL co do zgłoszenia jego na kandydata na prezydenta RL — red.) obecnych członków partii, pozyskanie nowych sympatyków, co ma zaowocować zwiększoną liczbą głosów na wyborach prezydenckich, a szczególnie wyborach do rad samorządowych.

Niedawno ZLL otrzymał kolejny cios. I znowu z wewnątrz. Jak już pisaliśmy, na początku tygodnia Algimantas Matulevičius, członek klubu parlamentarnego ZLL (od 1999 r. członek ZLL) oświadczył, że będzie też (pomimo że partia wydelegowała Pańską kandydaturę) kandydował na prezydenta.

Matulevičius o takim swoim zamiarze mówił już przed pół rokiem. Zaznaczał też, że nie będzie kandydował od partii, ale że bę-

dzie „kandydatem ludzi”. Powiedziałem — „Nie ma sprawy, ale najpierw trzeba wyjaśnić stosunki z partią”. Matulevičius wówczas zapowiedział, że na okres wyborów zawiesi swoje członkostwo w partii.

Pojawienie się jeszcze jednego kandydata rodem z liberalistów rozłamu w naszej partii nie spowoduje. Tym bardziej, że akcje Matulevičiusa osobiście niewysoko cenię, mając na uwadze brak zaplecza organizacyjnego, jakim legitymuje się każda poważna partia. No, być może Matulevičius zbierze bardzo dużo pieniędzy na swoją kampanię...

Jeżeli Sejm uchwali, że wybory prezydenta zostaną zorganizowane razem z wyborami do rad samorządowych, to z jaką partią ZLL będzie współpracował, a być może też ułożył wspólne listy? Będąc w rządzącej koalicji współpracowaliście z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie...

W naszej partii złożyła się taka tradycja, że nigdy nie stroniliśmy od współpracy, tudzież układania wspólnych list z innymi partiami. Za jednym wyjątkiem — z ówczesną LDDP. Tradycyjnym, najbliższym programowo, naszym partnerem pozostaje nadal Związek Centrum (ZC). Do swoich partnerów też zaliczamy chrześcijańskich demokratów, z którymi jak i z ZC łączy nas wspólny cel — kontynuowanie linii nowej polityki.

Czy nowa polityka ogarnia też problem zreformowania władzy samorządowej?

Zaznaczę od razu, że obchodzi mnie nie reforma terytorialna, lecz finansowa. Oddajmy samorządom prawo do ziemi i budynków.

Zgodnie z obecnym prawem samorządy mają prawo własności tylko do tych budynków, które potrzebne są do pełnienia ich funkcji. Z kolei wszystkie inne budynki należą do państwa. Tymczasem musi być odwrotnie! Wszystkie budynki muszą należeć do samorządu za wyjątkiem tych, które są potrzebne do wykonywania funkcji państwowych — czyli budynków sądu, policji, szkół.

Wówczas samorząd mógłby swoje budynki remontować, sprzedawać, czy też wynajmować. Ale jednak wracając do refor-

my terytorialnej... Dopóki samorządy nie będą miały znacznych finansów, dopóty pojawienie się nowych samorządów nie ma żadnego sensu. Zobaczmy — na Litwie w drodze eksperymentu pojawiło się 5 nowych samorządów. Co to dało? Nic. A nawet więcej — żyją gorzej.

Z kolei co do funkcji powiatów. Powinny one być potrzebne wyłącznie do wykonywania wielkich projektów, jak np. planowanie wysypisk śmieci czy budowy nowych dróg. Sprawy mieszkańców, w tym najboleśniejszy problem na Wileńszczyźnie — zwrot ziemi — powinny być załatwiane na miejscu, w samorządach. Tylko że teraz przed przekazaniem tych funkcji wzbraniają się merowie rejonów — nie chcą przejmować tego całego bałaganu korupcją omotanego. Do tego trzeba pamiętać, że często nie ma porozumienia pomiędzy naczelnikiem powiatu i merem rejonu, którzy są wybierani często poprzez różne polityczne koalicje: naczelnik — rządową, mer — samorządową.

Pan jest kandydatem na prezydenta. Całkiem normalne, że Pańskie dotychczasowe życie i praca będzie prześwietlane z podwójną uwagą...

Proszę bardzo. Kiedy szedłem „w premiery” Służba ds. Badań Specjalnych wzięła mnie pod swój „rentgen” i sprawdziła nawet domniemane fakty nadużyć, kiedy byłem merem Kłajpedy. Nikt nie wtedy nie znalazł, o nic się nie boję i teraz.

Najbardziej szkoda czasu i nerwów na udowadnianie, że nie jest się — jak to Rosjanie mówią — wielbłądem. Kiedyś podczas telewizyjnego wywiadu do studia zadzwonił pewien gość i oświadczył, że słyszał iż jestem... gejem. I co tu na to odpowiedzieć? Że, szkoda, ale sensacji nie będzie? Żona i troje dzieci, chociaż wylewanie takich brudów boleśnie odbierają, nadal są dla mnie najspokojniejszym portem, który chroni przed wszelkimi fałszywymi burzami.

Jasne, im bliżej kampanii prezydenckiej, tym więcej będzie oszczerstw i plotek.

Jak ocenia Pan swoje akcje w wyborach prezydenckich i kogo Pan poprze, jeżeli nie trafi do drugiej tury? Na liście 12 potencjal-



„Nigdy nie stroniliśmy od współpracy z innymi partiami”

Fot. Marian Paluszkiwicz

nych kandydatów (wg „Spinter”) Pan jest na 5 miejscu z 6,4 proc. głosów.

Nie wiemy jeszcze wszystkich kandydatów, ale wiem jedno, że np. co do Brazauskasa czy Paulauskasa nie miałbym zdania. Wydaje mi się, że obaj nie są w stanie coś na Litwie rozwiązać. Gdyby do drugiej tury przeszedł np. Adamkus, to byśmy go poparli.

Swoje szanse oceniam realistycznie i o swoim udziale w drugiej turze myślę bardzo ostrożnie.

Większą wagę przykładam do wyborów samorządowych, które stawiam wyżej od prezydenckich.

Na scenie politycznej panuje nadal wysokie napięcie, mimo że czas już na letnią przerwę. Nerwy, nerwy. Jak się Pan odpręży?

Mam 20 hektarów lasu, gdzie przeważają jodły i dęby. Jest też wiele 60-70-letnich osik, które w takim wieku zaczynają już gnić, a więc trzeba je wycinać. Drugą zimę z rządu z synem robimy za drwali...

Kiedy oczyszcza Pan las z niepotrzebnych już drzew, czy nie nasuwają się jakieś skojarzenia z polityczną mapą Litwy?

(Milczy chwilę, a później wybuch śmiechem):

Nie, nie, nic z tego! Po prostu lubię las. Kiedyś chciałem nawet studiować leśnictwo...

Rozmawiał
Aleksander Borowik

Minidossier

Eugenijus Gentvilas

Urodził się 14 marca 1960 roku we wsi Želvaiciai (rejon tel-szański).

W 1978-1983 r. studiował geografię na wydziale Nauk Przyrodniczych UW.

1989-1990 — młodszy pracownik naukowy Akademii Nauk.

1990-1992 r. deputowany do Rady Najwyższej Litwy.

1993-1995 — wykładowca na Uniwersytecie Kłajpedzkim.

1995-1997 — dyrektor litewsko-amerykańskiej spółki.

1997-2001 — mer Kłajpedy.

Od 15 lutego 2001 r. — minister gospodarki w 11. rządzie Rolandas Paksasa, po którego powtórnej dymisji od 20 czerwca do 12 lipca 2001 pełnił także obowiązki szefa Rady Ministrów.

Do partii liberalistów wstąpił w 1993 r. W 1996 został wybrany na przewodniczącego partii. W 1999 r. dla dobra partii (wzrost popularności) zgadza się ustąpić miejsca merowi Wilna Rolandasowi Paksasowi. Od października 2001 roku znów jest przewodniczącym związku.

Żonaty — żona Aušra (1959 r.). Dzieci — Simonas (1984 r.), Rūta (1986 r.), Rasa (1989 r.).

Będą parodiowali kult Gentvilasa i śmiali się z siebie

Kłajpedą wstrząśnie w sobotę „Gentvilinė”, jak informują organizatorzy — święto ludzi pracy, wyzwolonych od podatków. Jest to czas, poświęcony nie polityce, nie sadzeniu ziemniaków, lecz świętowaniu.

Miejszem akcji jest Centrum Zdrowia w Smiltynė oraz ulice i place Kłajpedy. Główne postacie i wykonawcy — to ekipy oddziałów liberalistów Litwy Zachodniej oraz bardziej oddalonych od Kłajpedy, przedstawiciele innych partii politycznych, wolna prasa, szerokie rzesze społeczeństwa, rodziny, dzieci, muzyka i bardzo dobry nastrój, piwo, jak też Sam Gentvilas. Na imprezie znajdzie się w obiegu tylko oficjalna waluta — Liby. Relacja z litem: 1 do 1. Na banknocie 10-libowym jest wizerunek przewodniczącego partii Gentvilasa, na 5-libowym — posta Eligijusa Masiulisa, na 3 libach figuruje jego kolega Rimvydas Vaštakas, na 1 libie — również poseł Rimantas Palaitis.

Jak informują organizatorzy, w sobotę rano wszyscy uczestnicy mają się zebrać na niesankcjonowane zebranie na placu Odrodzenia (tego dnia — im. Gentvilasa) z rodzinami, flagami, tyżkami, kuflami oraz innego rodzaju inwentarzem, nie wymagającym rejestracji. Następnie rozlegnie się armatni wystrzał w zapłacone państwu podatki, po którym pod dźwięki orkiestry szeregi liberalistów, podzielone na oddziały, pomaszują pod pomnik Gentvilasa w kierunku świetlanej przyszłości Litwy. Święto, wypełnione wesołością i śmiechem, będzie kontynuowane na dawnej przystani promowej. Następnie — procedury celne, wymiana waluty, bufet, pierwszy kufel, rejestracja, wioska usług Klubu Kobiet, bliny Eugenijusa itp. A jakież „Gentvilinės” bez — konkursu na najlepsze przemówienie przedwyborcze, prezentu dla narodu, aukcji, na której Klub Kobiet „sprzeda” swe członkinie ekipom sportowym oraz zawodów sportowych.

(ELTA)

BodyFlex

Tatjana Czunchina, założycielka bodifleksu na Litwie

W ciągu 10 dni zeszczuplenie o 10-40 cm, usuwanie zmarszczek, płaski brzuch, ujędrnienie wszystkich mięśni bez operacji i diet. Zwiększona energia, rześki nastrój.

Vilnius, Dukštų 14 (Šeškinė), Antakalnis 54, Pamenkalnis 15/6, tel. 47 66 77, 8 298 41349.
<http://www.bodyflex.lt> (Zam. 115)

projektowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach
- itp.

UAB Gravesa
STUDIO REKLAMOWE

Darius ir Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt



Wspomnienia "wojenne" byłego redaktora "Kuriera Wileńskiego"

Jak w Oszmianie Krzyś wybierał ciasteczka...

Czas wojny rodzina nasza, gdy nie stało porządku pracy dziennikarskiej w Wilnie, spędziła m. in. w Oszmianie, miasteczku niewielkim, położonym 50 km od Wilna. Tata zatrudnił się w przedsiębiorstwie „Lietukis”, prowadząc tam sklep wielobranżowy.

Chodziło się też do miejscowego kina. Na pierwszy seans. Następne były nie do zniesienia — a to przez domorosłych podpowiadaczy — co będzie. Spróbowałem tego raz tylko. Na ckliwej opowieści „Eskadra bojowa Lützow”. Blond—ory bohaterko rozprawiły się z karykaturami wojaków w polskich mundurach. Coś bąknąłem pod nosem na ten temat. „Ty skąd to wiesz?!” — reakcja była natychmiastowa. Miałem dość — nie wyjaśniałem już, że „Eskadrę” zdążyłem obejrzyć przedtem w Wilnie.

Książki na bruku

Zresztą wydarzenia toczyły się w tempie zawrotnym. Ze trzy kilometry od miasteczka prowadził gospodarstwo pan Wincenty Jurewicz, były uczeń mego ojca, który belferskim fachem także się przedtem parzył. Kiedy niemiecki okupant przystąpił do masowego mordowania Żydów, schroniliśmy się u pana Wincentego. Z jego obejścia tata sfotografował płonące getto. Kiedy pożar wygasł, w dzielnicy zamordowanych najbardziej kłuły oczy porozrzucane wszędzie hebrajskie książki z powyrywanych stronicami, resztkami zdobnych opraw. Niebawem historia się

powtórzyła — tym razem na bruku poniewierali się niemieckie wojenne wydawnictwa. Zapamiętałem np. numery „Die Adler” z Messerschmidami na odkładkach, roznoszące ogniem w puch superfortece z białymi gwiazdami na kadłubach, katalogi mundurów (z najbardziej okazałymi generalskimi i feldmarszałkowskimi), odznaczeń (mniej pysznych od sowieckich, ale te z kolei nie miały takiej edytorskiej oprawy). Wojenne czasopisma wyraźnie „spuchły”, zwłaszcza pod względem materiału ilustracyjnego, gdy odkryto groby katyńskie.

Establishment wokół "warsztatu"

W Oszmianie spotkałem się z obcym mi przedtem zjawiskiem. Ukrywaniem się, co w niezbyt licznej społeczności nie było rzeczą prostą. Mieszkaliśmy u pana Zemły, słynnego na okolicę ślusarza, mężczyzny przystojnego, postawnego, mającego „mir”, bo wszystko potrafił naprawić. Uruchoił nawet nie wiedzieć skąd wzięty samochód kabriolet i na jazdę próbną po oszmiańskich uliczkach zabrał kilku miejscowych urwipolciów. Pojazd nie posiadał sprawnych hamulców, ale jakoś się udało. Wokół „warsztatu” tworzył się rodzaj oszmiańskiego establishmentu — tym bardziej, że obok była dawna gospoda, w której, oczywiście, nocował Napoleon. Pewnego wieczoru odwiedziła nas pani Jańska, żona jednego z zacnych miejscowych obywateli.

Mama upiekła akurat gnieciucha, byliśmy więc radzi, nie pojmując widocznie skrepowania mamy. Tata pracował wówczas w wiejskiej szkole i przyjeżdżał co tydzień. Okazało się, że pani Jańska chciała przenieść, gdyż ją „szukają”. To było dość częste w użytku słowo.

Broń bywała najróżniejsza

Od karczmy-gospody dalej trakt wiodł na wygon, bez którego miasteczko obejść się nie mogło. Tam odbywały się szczeniące celebry wojskowych band i wojny między nimi. Najpotężniejsza była banda Leganów, doskonale zorganizowana i wyposażona — istni chłopcy z Placu Broni nad Oszmianką. Rzeczka grała ważką rolę w strategicznych planach niedorosłych wojowników. A broń bywała najróżniejsza. Kiedyś wraza banda przy pomocy kasztanów zagnała mnie i Polusia na rozłożyste drzewo. Wśród konarów czuliśmy się już bezpieczni, a jeden uparty pchał się po płocie coraz wyżej, najwyraźniej dążąc do walki wręcz. „Zejdź bo obesram” — zagroził Poluś, a ten nic. Na to Poluś błyskawicznie sięgnął porciętą i na plecach wspinającego się wyrósł sążnisty placek. Napastnicy odstąpili i zaciągnęli biedaka do Oszmianki, do kąpieli. Jakaż to była dla nas satysfakcja...

Uniwersalny wygon

Wygon miał funkcję uniwersalną: wypas bydła, polowe lotnisko,

składowisko siana i pasz. Sklecone z długich dragów szkielety, wypełniane stopniowo, od czasu do czasu przeczyszczone były widłami przez najróżniejsze „formacje” w poszukiwaniu podejrzanych złodziejek, uciekinierów, partyzantów. Czasem ponoć kogoś ujmowano, widziałem natomiast, jak ładowały tu ważkopodobne samolotki — np. łącznikowe „storczy”, pilotowane przez ludzi w mundurach Luftwaffe. Zwykle podchodziły do lądowania ślizgiem. Na wygonie wojska próbowały broń własnej produkcji — różne „adrezanki”, armatki na procę (specjalność Leganów) itp. Uchodziło to jakoś na sucho, ale... taki na przykład Gasiulewicz, głuszący ryby w Oszmiance, kiedy sznurek z handgranatu się nie wyciągnął, uznał to za niewypał. Metoda na karbid była jednak bezpieczniejsza...

Interes Profesora

Niewątpliwą postacią w Oszmianie był pan Profesor, posturą dorównujący Filutkowi, a manierami memu kuzynowi aktorowi Jerzemu K. Kondycji materialnej był mizernej, a mimo to prowadził jakąś miniaturową trafikę z różnościami. O jakości jego interesów świadczyło triumfalne zdanie wygłoszone do ślicznej młodej małżonki.

— Patrz Marysiu, jaką oryginalną rameczkę przyniosła mi pani Klara. Dałem jej trzy ruble.

— To sporo.

— Tak, ale nie miała papierosów.

Wstawi się jakiś widoczek i pójdzie za pieć. I będzie paczka.

Profesorostwo mieli ślicznego synka. Kiedyś zastałem go, jak siedząc na kolanach u ojca, wertował z przejęciem książkę z barwnymi ilustracjami. Na moje pytające spojrzenie Profesor wyjaśnił: „Krzyś wybiera sobie ciasteczka”.

Edytorskie spotkania w zapyziałej Oszmianie

Pani Klara to też była osobistość o arystokratycznych manierach. Wysoka, postawna, fryzura a la Pola Negri. Nikt nie wiedział, z czego żyła i paliła. A prawdziwym arystokratą był hrabia Branicki, mieszkający w rodzowym dworze z okazałym sadem. Seniora nie poznałem, ale z młodym hrabią grałem w jajka — toczone i tłuczone. W wiele lat później widziałem go na liście przyjętych do Akademii Medycznej w Gdańsku.

Aż dziw bierze, jak często zdarzały się w malej, zapyziałej Oszmianie spotkania z edytorskimi rodzinami — dość tu niespodzianymi. Te walające się na bruku, ale też np. przedwojenna „Historia Powszechna”, którą malcowi instynkt samozachowawczy nakazywały przynieść owiniętą w worek. Drugi przypadek to była również pięknie wydane wspomnienia słynnego pilota Skarżyńskiego „W ogniu i w locie”. „I w błocie” — dodał zgodnie z prawdą młody Żemio, gdy księga wypadła mi z ręki.

Andrzej Kiszkiś

Armia Krajowa na Wileńszczyźnie

Komisja Historyczna i Współpracy z Młodzieżą Szkolną Środowiska Wileńskiego w Gdańsku informuje, że opracowała materiały historyczne nadając temu tytuł: „Zarys dziejów Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego od 1939 do 1944”. Opracowanie obejmuje działalność wszystkich organizacji świadczących pomoc uchodźcom w latach II wojny światowej oraz działania zbrojne oddziałów partyzanckich i brygad. Pokazano w nim 290 portretów kierownictwa zarówno organizacji konspiracyjnych, jak i bojowych oraz 100 fotografii brygadowych. Przeglądający może napotkać zdjęcia osób znanych, kogoś z rodziny lub bliższych i dalszych znajomych, ludzi, którzy walczyli z okupantem. Opracowanie ma swoją stronę w Internecie www.okreg-wilenski.prv.pl. Zapraszamy do oglądania i ewentualnej wymiany uwag i spostrzeżeń.

Nasz adres:

Światowy Związek
Żołnierzy Armii Krajowej
Środowisko Wileńskie
81-706 Sopot,
ul. Czyżewskiego nr 13

Miller o idei powołania Centrum Wypędzonych

Rzecz niezmiernie delikatna

Premier Leszek Miller powiedział, że do pomysłu utworzenia we Wrocławiu europejskiego Centrum Wypędzonych ustosunkuje się po zapoznaniu się z opinią kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera w tej sprawie.

„To wymaga sondowania stanowiska kanclerza Gerharda Schroedera. Ja z kanclerzem spotkam się we Wrocławiu w połowie czerwca. Do tego czasu spróbuję dowiedzieć się o jego opinii. I odpowiem” — powiedział w czwartek podczas wizyty w Płocku Leszek Miller. Według

niego, można rozważyć pomysł powołania ośrodka dokumentującego historię wypędzonych, na przykład, pod auspicjami Rady Europy.

„Rzecz jest niezmiernie delikatna. Także w Niemczech jest ogromna różnica poglądów w tej sprawie. I w Polsce, oczywiście, temat wywołuje też szereg kontrowersji. Może gdyby miało chodzić o ideę takiego centrum, które przypominałoby o ludziach, którzy zostali ze swoich mieszkań i małych ojczyzn przesiedleni, czy wypędzeni, to może lepiej, gdyby taka inicjatywa

była realizowana przez Radę Europy” — powiedział premier.

Dodał też, że „nie jest dobrze, jeżeli miałoby się to tylko wiązać ze stosunkami polsko-niemieckimi, bo wtedy traci się uniwersalność tej idei”.

Niemiecka „Sueddeutsche Zeitung” wypowiedziała się w piątek przeciw wspartej przez Adama Michnika i Adama Krzemińskiego inicjatywie niemieckiego Markusa Meckela (SPD) utworzenia Centrum przeciw Wypędzonym we Wrocławiu zamiast w Berlinie.

Komentator określanego jako liberalny dziennikarza zarzuca autorom propozycji chęć wprowadzenia „kontrolowanej polityki wobec historii”.

Niemiecki Bundestag, który zajął się w czwartek sprawą utworzenia, przyszłego kształtu oraz lokalizacji planowanego Centrum przeciw Wypędzonym, odesłał po krótkiej dyskusji trzy rozpatrywane wnioski do parlamentarnych komisji kultury, mediów i spraw zagranicznych.

(PAP)

Polacy w siłach zbrojnych obcych państw

Jak najprędzej do cywila...

Z pewnym opóźnieniem dotarła do redakcji wiadomość o VI międzynarodowym sympozjum biografistyki polonijnej, jaka się odbyła w Toruniu. Nie tak dawno w oficynie wydawniczej Kucharskich ukazała się książka „Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność” pod redakcją Agaty i Zbigniewa Judyckich.

Tym przyjemniej jest poinformować o tym, gdyż bohaterami tej edycji są też dwaj nasi ziomkowie, byli oficerowie Armii Sowieckiej. Są to: podpułkownik Armii Sowieckiej, przewodniczący Rady Frontowców Rejonu Wileńskiego, zamieszkały w Wojdatkach Mikołaj Filipowicz oraz kapitan w stanie spoczynku, obecnie znany na Wileńszczyźnie przedsiębiorca Michał Ru-

niewicz. Ten ostatni od 1960 r. służył w wojskach desantowych w Oliście. Uważał się za Polaka, jak zresztą cała rodzina Runiewiczów. W książce czytamy, że pan Michał chciał jak najprędzej odejść do cywila, aby nie służyć w obcej armii. W r. 1973 zjął na zawsze mundur wojskowy.

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości stał się przedsiębiorcą,

jest członkiem Stowarzyszenia Oręź Polskiego, jednym z założycieli Klubu Lotniczego im. Żwirki i Wigury.

Jeśli chodzi o Mikołaja Filipowicza, to mimo swego wieku (r. ur. 1924) jest on aktywnym działaczem społecznym, od wielu lat pracuje dla dobra weteranów wojny, pomagając im w potrzebie.

Jadwiga Podmostko

18 maja Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Mejszagole

Nie omijali ją królowie i księżęta

(Dokończenie ze str. 1)

— Wycieliśmy niepotrzebne krzewy, bezwartościowe drzewa, pozwolimy w wolnych miejscach grzebać zmarłych — mówił Orszewski. — Sądzę, że zdopingujemy, by ludzie bardziej dbali o zapomniane już historyczne groby. Historyczne, bo na wielu z nich widnieją lata: 1880, 1881 i nieco późniejsze.

Po przeciwległej stronie — cmentarz „młodszy”, na początku którego zadbane, uporządkowane groby żołnierzy i oficerów roku 1920. W 1989 znalazł się tu kamień z napisem, że właśnie tu w tym roku z Katynia przywieziono ziemię z grobów oficerów polskich pomordowanych tam w roku 1940.

Taki to jest bieg życia, że cmentarze się rozrastają w zawrotnym tempie. Nowe groby wyrastają jak grzyby po deszczu, albowiem na mejszagolskim, potocznie zwanym parafialnym, grzebani są zmarli też z innych gmin, a nawet sąsiedniego rejonu szyrwinckiego — ze wsi Antonajcie, Jawniuny, Uliczely i in.

Praca — deficytem

O pracę w gminie, podobnie jak i w innych, trudno. Dlatego szczęściarzem jest ten, kto ją ma. Gospodarstwo warzywnicze słynące przed laty na całą stolicę — podupada. Dusi konkurencja z zagranicy. Dlatego napotkane przy porządkowaniu terenu Janina Ilkiewicz i Teresa Paliwoda cieszą się, że otrzymały chociażby pracę sezonową. Każdy grosz w rodzinie się liczy.

Mężczyźni z miasteczka i pobliskich wsi z nadzieją spoglądają w stronę powstającej firmy „Splitas”, która będzie pokrywała farbą wyroby z metalu. Dopiero się rozkręcają i Eugenijus Malevanas, kierownik do spraw produkcji, nie chce się chwalić. Opowiada o tym, jak to pomieszczenia dawnych warsztatów kolchozowych były bardzo zniszczone, trzeba było więc nie tylko je wyremontować, ale nawet dobudować. Zamówienia mają nie tylko ze stolicy, ale też z Poniewieża, Wilkomierza i innych miast Litwy. Mimo że jest duże bezrobocie, nie mają wszystkich

potrzebnych specjalistów — np. brakuje ślusarzy.

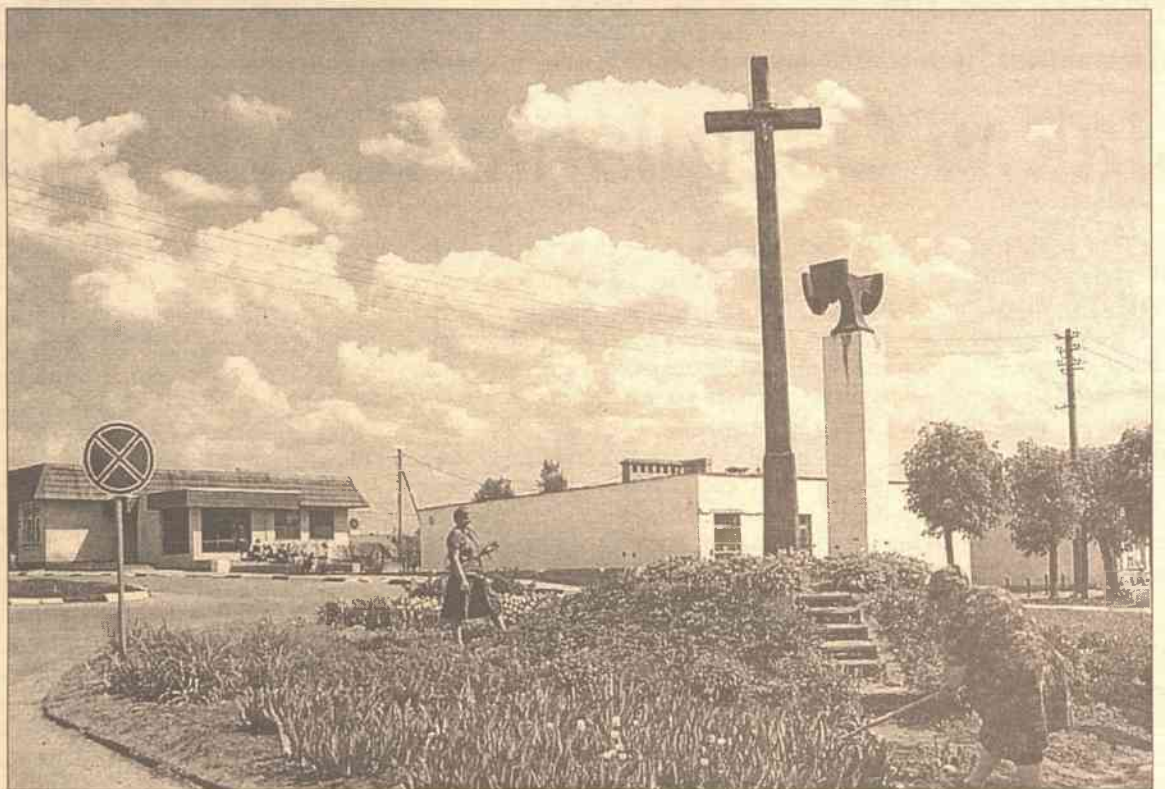
Na rynek i fest

Mejszagoła ożywia się raz tygodniowo. W niedziele. Tak było przed wojną, tak jest dotychczas, albowiem rynek w Mejszagole — to tradycja. Notabene istniał on już tu w roku 1528. Z tym, że zmieniał miejsce lokalizacji, jak też godziny pracy. Był okres, że pracował nocą. Teraz od godziny 6 rano można tu kupić zboże przywiezione z Poniewieża, Janowa, Kowna, jak też krowę, prosiaka — słowem wszystko, co potrzebne ludziom z Kiemiel, Gudel i wszystkich innych 38 wiosek należących do tej gminy. Zresztą nie tylko tej gminy, bo przyjeżdżają tu też nabywcy z sąsiednich — dukszańskich, Awizeń, Rzeszy, Podbrzezia, jak też rejonu szyrwinckiego.

Ale największe ożywienie jest w Mejszagole na fest świętego Jana, tak uroczyste obchodzony w kościele pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny. Wtedy nie tylko świątynia, ale i okalające ją podwórza nie może pomieścić wszystkich wiernych.

A po Mszy Świętej, o ile dopisuje pogoda, wszyscy idą nad staw, gdzie odbywają się popisy zespołów — zarówno rodzimego „Mejszaganolanie”, jak też gości — z sąsiednich gmin i zza miedzy, z zaprzyjaźnionego od lat Kartoszyzna — miasta, z którym gmina mejszagolska ma podpisaną umowę o współpracy. Właśnie w tym dniu jest zabawa, jest święto całej Mejszagoły.

Dom Kultury od lat na kłódce, sprywatyzowany i martwy. — Na szczęście — mówi pan Stefan — zawsze wyręcza polska szkoła średnia, która udostępnia salę. — Zresztą na zabawę młodzież jeździ do Korwia, gdzie dzięki wsparciu samorządu rejonu wileńskiego oddano do użytku Dom Kultury. A że nie ma w miasteczku żadnej kawiarni, tylko stołówek, widocznie potrzeby takiej nie ma. Czas się zmieniły, stolica się „przysunęła”, zresztą dziś prawie każdy zmotoryzowany, woli do stolicy z dziewczyną na kawę skoczyć — żartuje starosta.



W centrum miasteczka, w miejscu zniszczonego przez Sowietów krzyża, w 1989 r. postawiono nowy, dzieło braci Piotrowskich

Ze stolicy pod Wilno

Ale jest czasami odwrotnie, że mieszkańcy miast zadomawiają się na stałe w Mejszagole. Mieszkają, pracują. Lekarz naczelny ambulatorium Stanisław Krzywiec, którego



Ząb czasu sprawił, że wiele mogił uległo zrównaniu z ziemią, staramy się więc naprawić to co możliwie — mówi starosta Stefan Orszewski

spotykamy w szkole, bo jak sam zaznacza, regularne sprawdzanie stanu zdrowia uczniów wchodzi w jego obowiązki, wywodzi się z Ka-

zachstanu. Tam się urodził, studia ukończył w Kowieńskiej Akademii Medycznej. Na pracę przyjechał do Mejszagoły, gdzie mieszka już od trzech lat. O sobie raczej nie chce mówić, a opowiada o tym, jakie to nowoczesne wyposażenie ma ambulatorium, że pracuje tu dwóch lekarzy, stomatolog, a więc ludzie w tej kwestii mają zapewnioną pomoc.

Jednak nie da się ukryć, że większość mieszkańców tego miasteczka z rana wyjeżdża do stolicy na pracę, a na noc wraca do domu. Dlatego też chyba nie mają takiego emocjonalnego przywiązania jak ich rodzice do tego tak starego miasteczka, dziś wyciszzonego i jakby oczekującego, że za lat naście włączy go stolica, jako jeszcze jedną dzielnicę miejską...

Mejszagolska wszechnica wiedzy

Szkola w Mejszagole istnieje już od 1773 roku. Założona jako szkoła parafialna, służyła głównie dla potrzeb parafian. W 1939 roku ogłoszono akcję „100 szkół na cześć marszałka Józefa Piłsud-

skiego”. Jedną z takich szkół powstała w Mejszagole. W późniejszych latach zaszła potrzeba dobudowania do szkoły internatu, albowiem wiele dzieci dojeżdżało z okolicznych wsi. Obecnie w dawnych pomieszczeniach internatu są klasy, mieści się tu szkoła początkowa. W 1996 roku samorząd rejonu wileńskiego wydzielił środki na budowę sali sportowej i czterech gabinetów.

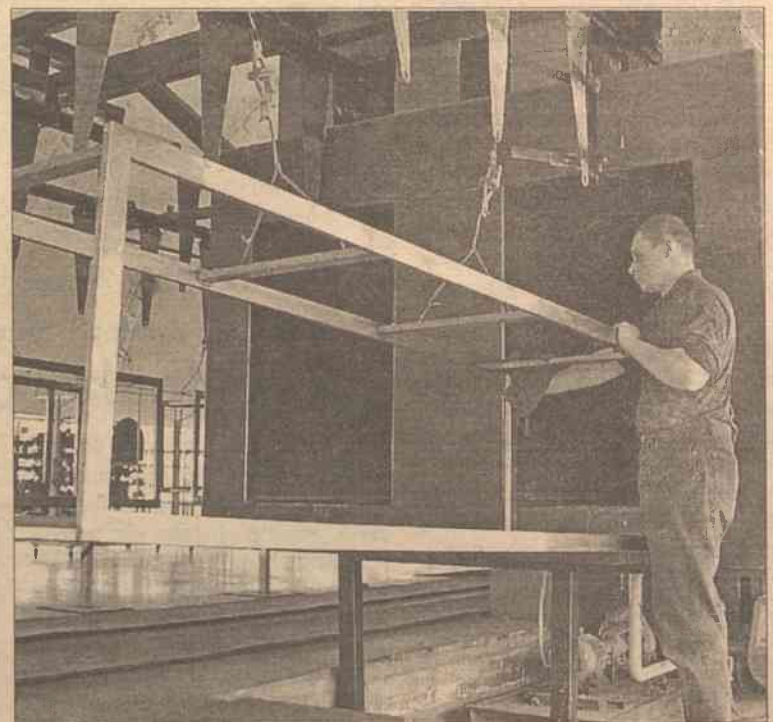
Szkola z „profilem”

Już od dwóch lat szkoła pracuje według programu szkoły profilowanej. W tym roku szkołę kończy pierwsza promocja uczniów z klas profilowanych. Jak i w większości szkół polskich na Wileńszczyźnie są to dwa podstawowe profile: humanistyczny i realny.

— Nauczanie profilowane wymaga, by były odpowiednio wyposażone gabinety. Obecnie mamy dwa gabinety komputerowe. Zgodnie z wymaganiami, na 10 uczniów ma być 1 komputer. My zaś mamy tak dobrze, że jeden komputer przypada na 7,5 ucznia. Mamy osobną czytelnię, bibliotekę.



Co roku, nad wodą odbywa się impreza świętojańska, a codziennie, kiedy tylko jest ładna pogoda, mejszaganolanie przychodzi tu, by odpocząć



Wzrok bezrobotni kierują w stronę rozkręcającej się firmy „Splitas”

Dowcipy

Do właściciela stacji benzynowej przychodzi jubis gość.

— Czy Pan potrzebuje ludzi do pracy?

— Nie, mam komplect, nawet o dwie osoby za dużo.

— Poważnie?

— Przykro mi, ale naprawdę mówię poważnie.

— No, to do cholery, niech mnie ktoś wreszcie obsłuży!

Bolek z Lolkiem pojechali do Niemiec na zarobek. Po kilku miesiącach spotykają się na granicy. Bolek przyjechał najnowszym Mercedesem, a Lolek wraca z kilkoma tirami, wyładowanymi po brzozy towarami. Bolek pyta kolegę na czym się tak dorobił, a on na to:

— Miałem przy sobie portret Lenina, wystawilem go na ulicy i napisałem: „Za opłacenie 10 marek i żeby mi ramię nie zgnita to jeszcze bym został”.

Dwóch więźniów rozmawia w celi.

— Ile dostajesz?

— 5 lat.

— Za co?

— Za samochód — rozumiesz — pożyczylem, nie tego „Mercedesa co trzeba, a ty ile dostajesz?”

— Ja to aż 25 lat.

— Za co?

— Za kurę.

— To niemożliwe, żeby 25 lat dostać za kurę.

— A jednak — rozmiesz — głupie bydle, chciała po podwórku, grzebata pazurami, grzebata, aż taściową wygrzebala.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
Składany w bogatym domu	18	Produkt mleczny	11	18	11	S Rzedki "Muzykant"	3	Zobrazowanie	Badanie	Gazda	Utwór żelobny	Złotoczerownic	7						
Dewny ubiór męski	11	Do maszyn	19	11	19			Wiedza	Nie katoda	17		2						13	
Ciasto z kremem	8										Otwór, wejście								
Noga szatana						12		Loteryjna premia, zastaw				Jedna z alfabety							
Duchowieństwo lub wina																			
Rodzeńce										4		15							
																			20

Wstępnym																				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie — przysłowie
Ułożył Kazimierz Wołodko

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówki. Kupon z rozwiązaniem powyższej krzyżówki można nadsyłać do 23 maja (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 1 czerwca.

Rozwiązanie krzyżówki z 4 maja

Cnota zawsze się nagodzi (przysłowie)

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki z 4 maja, zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundowało je kino „Lietuva”. Są to zaproszenia do kina dla jednej osoby. Zwycięzcami zostali: Katarzyna Oleszkiewicz (Wilno), Janina Jankowska (Wilno), Waleria Naruszewicz (Wilno), Rajmund Klonowski (Wilno), Emir Szabanowicz (Biała Wąka, rejon solecznicki), Albina Gajdułienė (Vievė).

Nagrody prosimy odebrać w ciągu dwóch tygodni.

teleKURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

18 – 24 maja 2002 r.

ADIEU, CHER?

Niedawno Cher oświadczyła, że zamierza porzucić show-biznes. Trudno w to uwierzyć. Całą swą aparycją i twórczością manifestuje, że kobieta w dowolnym wieku (a Cher ma obecnie 55 lat) może szalowo wyglądać i pomysłnie pracować, co nastroja optymizmu. Oczywiście, puszyste ciotki w brudnawych szlafrokach mogą złośliwie zauważyć, że ponoć brakuje jej szczęścia w życiu osobistym. Ale Cher i tu nie pozostanie w dłużgu: „Tak, chcę mieć kochanego mężczyznę, ale takiej potrzeby nie odczuwam...”

Cher, według jej własnych słów, zawsze uważała, że życie jest trudne, ponieważ nie mogła znaleźć miejsca w świecie show-biznesu: „Nigdy nie byłam traktowana poważnie jako śpiewaczka, mimo „Oscara” (za najlepszą rolę kobiecą w komedii „Moonstruck”) oraz nagrody „Grammy”. Zresztą nic w tym dziwnego — sytuacja obcego wśród swoich z reguły cechuje wszystkie niepolite osobistości i podobny sunek do śpiączki i aktorki ze strony kolegów i prasy tylko potwierdza ten fakt. A propos, o pracę, Cher jest zawsze niebanalna i szczerza w swoich wypowiedziach.



Lucy Liu detektywem



Lucy Liu zagra główną rolę w filmie „Charlie Chan”. Obraz ma nawiązywać do serii detektywistycznych opowiadań Earla Derra Biggersa, na podstawie których w latach 30. i 40. powstało kilkanaście adaptacji.

W nowej wersji centralną postacią będzie wnuczka tytułowego detektywa, w którą się wcieli Lucy Liu. Aktorka zajmie się również razem z Johnem Woo produkcją filmu.

Smith i Lopez w romantycznej komedii

Will Smith i Jennifer Lopez zagrają główne role w romantycznej komedii „Last First Kiss”, który wyreżyseruje Sharon Maguire, twórczyni „Dziennika Bridget Jones”. Smith wcieli się w mężczyznę, który zadowolono zajmuje się znajdowaniem życiowych partnerów dla swoich klientów, twierdząc, że potrafi to osiągnąć po zaledwie trzech spotkaniach. Jednak jedna z doświadczeń dziennikarek (w tej roli Jennifer Lopez) postanawia sprawdzić, czy rzeczywiście posiada on taki talent.



(Dokończenie na str. 23)

SOBOTA 18. V

BTV 21.00

Winojucia



Thriller psych., Australia 1995, reż. Peter Hall, wyk. Desmond Devensh, Shawn Batten

Tim ma 15 lat. Dojrzejące-go chłopca terroryzuje ojciec alkoholik — policjant małego miasteczka. Kolejny atak gniewu ojca zmusza Tim'a do ucieczki z domu, a raczej z przyczepy, w której razem z nim mieszka. Znajomość z rówieśniczką kończy się okrutnym zarciem. Tim nigdy nie oczekiwał, że postraliłby dokonac zbrodni doskonałej.

Tango TV 21.10

Życie czy umierać

Film akcji, USA 1996, reż. Steven W. Kaman, wyk. Mark Pellegrino, James Lew Człowiek o ciemnej przeszłości, Kon w świątyni Czarnego Smoka znajduje spokój ducha, staje się duchowym i rozpoczyna nowe życie. Ale oto znów je zmienia władcy ni świata Zia Ling Li. Kon prześlaca się w zębraka Er-la, który musi sam pojąć, co się z nim stało.

Tango TV 22.45

Ajatoła z Totenham

Film dok., W. Brytania 1997, reż. Soul Dibb Film opowiada o islamskim fundamentalistycznym wygnanym z Arabii Saudyjskiej, który zamieszkał w Anglii w mieście Totenham. Celem muzułmańskiego fanatyka jest ujawnienie zła, panującego w zachodnim świecie — homoseksualizmu, chorób, try-

ANONSE

LNK 22.15

Faworyt



Pohergeist II. Odwrotna strona

BTV 23.15

bu życia oraz zniszczenie państwa żydowskiego. W tym celu zbiera on pieniądze i przekazuje je arabskiej organizacji terrorystycznej "Hamas". Cała Wielka Brytania jest wstrząśnięta — jeszcze nikt w tym królestwie nie ogłaszał świętej wojny.



Horror, USA 1986, reż. Brian Gibson, wyk. Jobeth Williams, Craig T. Nelson Typowa rodzina amerykańska — ojciec, matka i dwoje dzieci — spokojnie żyje w pięknym domu na przedmieściu. Ich spokój zaczyna zakłócać poltergeist — w domu dzieją się straszne i niezrozumiałe rzeczy. Wychodzący z telewizora nieproszony gość na swoje medium wybiera najmłodszą latorośl — córeczkę. Rodzina zmuszona jest skorzystać z pomocy bioenergetapeutów i szamanów.

ORT 13.25

Bumbarasz



Polowanie na przestępców

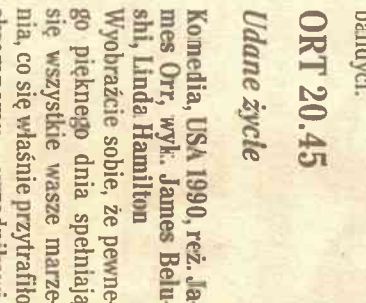
Film akcji, USA 1988, reż. Ken Sanzel, wyk. Stephen Baldwin, Chazz Palminteri Młody policjant przechodzi eliminację i trafia do oddziału specjalnego. Nie od razu oddział jest morderczym. Nie ma prawa pozostawić zabitego dziecka bądź przepadkowego świadka. Gdy uratował życie dziewczyny, nie pozostało mu nic innego, jak wspólna z nią ucieczka. Sciga ich nie tylko policja, ale i gangsterzy.

LNK 0.05

Film sensacyjny, USA 1997, reż. Jerry Jamesson, wyk. Jeff Speakman, Lisa Darr, Aidan Carrell jest kandydatem na senatora Kalifornii. Kiedyś należał do radykalnej bojówki, spisującą w celu obalenia rządu. Szeł jego kampanii i bardzo oddany mu pracownik, Frank Jennings, odkrywa zagryzające katarze Carvella fakty z przeszłości.

LNK 20.45

Udane życie



Komedie, USA 1990, reż. James Orr, wyk. James Belushi, Linda Hamilton Wyobraźcie sobie, że pewnego pięknego dnia spełniają się wszystkie wasze marzenia, co się właśnie przytrafiło skromnemu urzędnikowi, który się zeknął z tajemniczym nieznanym. I oto nieciekawie życie zamienia się w bajkę — obryzania willa, piękna żona, eleganckie auta. Wkrótce jednak bogactwo przestaje cieszyć, a powrót do dawnego świata, jak się okazuje, nie jest taki prosty.

ORT 22.50

Królewski desant



Film fab., Japonia 1987, reż. Hirojuki Jamaga Na pewnej odległej planecie, bardzo podobnej do Ziemi, istnieje życie. Mieszkańcy tej planety marzą o podróży kosmicznych. Jeden z młodych astronautów razem z przyjaciółmi statkiem kosmicznym wyrusza w poszukiwaniu innych cywilizacji...

TVN 7 21.40

Świadek koronny

Film sensacyjny, USA 1997, reż. Jerry Jamesson, wyk. Jeff Speakman, Lisa Darr, Aidan Carrell jest kandydatem na senatora Kalifornii. Kiedyś należał do radykalnej bojówki, spisującą w celu obalenia rządu. Szeł jego kampanii i bardzo oddany mu pracownik, Frank Jennings, odkrywa zagryzające katarze Carvella fakty z przeszłości.

TELEPOSTAĆ

ADIEU, CHER?

(Dokończenie ze str. 1) Jeden z ojcymów pozbaWił 14-letnią Cher niewinności. W wieku 17 lat przyszła gwiazda spotyka Sonny'ego Bono — managera studia nagrań dźwiękowych. Aczkolwiek Sonny nie najlepiej wykonywał piosenki własnej kompozycji, wierzył w swą gwiazdę i czuł, że stanie się bogaty i słynny. Tak też się stało. Z Cheryl Sarkisian uczynił Cher, śpiewał z nią w duecie, który nazwał "Cezar i Kleo". A w 1965 r. ich pierwszy wspólny hit "I Got You Babe" stał się złoty, a sława i pieniądze niebawem się zjawily. Cher zawsze była wdzięczna Sonny'emu i cenila go nawet po rozstaniu. Bono zginął na początku roku 1998 zezdając na nartach górskich. Cher ciężko przeżyła jego śmierć, mimo że do tego czasu zmieniła już wielu kochanków — zdobyła "Oscara" i "Grammy" i stała się całkiem inną, niż w okresie "Cezara i Kleo" — byskotliwą, oryginalną, skandaliczną, dojrzałą.



Byłam bardzo wzruszona, gdy pilya „Believe” zdobyła pierwsze miejsce w Wielkiej Brytanii! Mielisny występ gościnnie w Europie, we Włoszech wsiąplisimy do sklepu, aby kupić kilka filmów, a tu ktoś zatelefonował do nas z Anglii na telefon kółkowy i poinformował o naszym sukcesie. W sklepie skakaliśmy z radości. Oczywiście, nie jest łatwo znaleźć się na szczycie popularności. Pamiętacie Sinatra? Jak się znalazł na wielkiej fal, to już na niej pozostał. A ja zawsze miałam wloty i upadki. Ale właśnie upadki uczynily mnie taką, jaką jestem, zmuszaly do pracy. Stanowię jakas dzwina kombinację staci i niestaci. Ale do brze mi z tym: mam cytryny i robię z nich lemoniade.

— Tworzę własny styl. ma piase swoje piosenki. Co prawda, druga zwrotkę „Believe” napisałam właśnie ja; w pierwszej była mowa o kobiecie, która się smuci, bo porzuciła mężczyznę, a w drugiej było to samo i dlatego ją zmieniam. Poza tym napisałam sporo piosenek do albumu „Not Commercial”.

— W zasadzie nie sąma piase swoje piosenki. Co prawda, druga zwrotkę „Believe” napisałam właśnie ja; w pierwszej była mowa o kobiecie, która się smuci, bo porzuciła mężczyznę, a w drugiej było to samo i dlatego ją zmieniam. Poza tym napisałam sporo piosenek do albumu „Not Commercial”.

— Tworzę własny styl. ma piase swoje piosenki. Co prawda, druga zwrotkę „Believe” napisałam właśnie ja; w pierwszej była mowa o kobiecie, która się smuci, bo porzuciła mężczyznę, a w drugiej było to samo i dlatego ją zmieniam. Poza tym napisałam sporo piosenek do albumu „Not Commercial”.

— Tworzę własny styl. ma piase swoje piosenki. Co prawda, druga zwrotkę „Believe” napisałam właśnie ja; w pierwszej była mowa o kobiecie, która się smuci, bo porzuciła mężczyznę, a w drugiej było to samo i dlatego ją zmieniam. Poza tym napisałam sporo piosenek do albumu „Not Commercial”.

— Tworzę własny styl. ma piase swoje piosenki. Co prawda, druga zwrotkę „Believe” napisałam właśnie ja; w pierwszej była mowa o kobiecie, która się smuci, bo porzuciła mężczyznę, a w drugiej było to samo i dlatego ją zmieniam. Poza tym napisałam sporo piosenek do albumu „Not Commercial”.



ELEPHAS
KNIYGAKAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

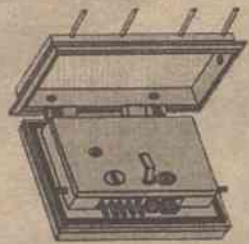
(Zam. 015)

ATRAKCYJNE CENY!

Kabaret Moralnego Niepokoju z najnowszym programem
„La Granda Mantana” w Domu Kultury Polskiej.

Zapraszamy na ostrą satyrę, muzykę i udany wieczór
5 czerwca, w środę o godz. 19.00.

Bilety w cenie 10 Lt do nabycia w recepcji DKP



DRZWI SEJFOWE

- dostawa
- produkcja
- montaż

tylko
750 litów

(Zam. 018)

Zamówienia tel. (8 22) 45 17 15

Bulgaria
(24 maja) 549 Lt

Chorwacja
(2 czerwca) 560 Lt

Krym
(22 maja) 698 Lt

Wycieczki autobusowe
po Europie!

WIZY • BILETY • Ubezpieczenia

WIZY • BILETY • Ubezpieczenia

TEL. 42 52 00, 42 63 21
(8 682) 42 020,
tel. fax 42 97 79
al. Laisvės 60, 4 piętro (Dom Prasy)
fonks 00280

Gwiazdy mówią, że ...

BARAN. W tym tygodniu rodzice bądź małżonek mogą nie zrozumieć twojej żywotnej potrzeby wolności i niezależności. Dobrze zastanów się nad każdym krokiem. Mylne decyzje mogą mieć długotrwałe i bardzo przykre konsekwencje.

BYK. Decyzje, podjęte w imię kariery w pierwszej połowie tygodnia mogą mieć wielki wpływ na życie osobiste. Możliwe są poważne konflikty rodzinne.

BLIŹNIĘTA. Na początku tygodnia podejmiesz błędną decyzję i przez pewien czas będziesz podążać w niewłaściwym kierunku. Nie uszyszko jednak stracone. Jeśli kategorię znacznie zawrócisz się do tyłu, z pewnością znajdziesz wyjście.

RAK. W pierwszej połowie tygodnia czekają cię nęćce i intrygujące, ale dość zawiłe oznaki sympatii albo i miłości. Na ogół zarówno sprawy osobiste, jak i zawodowe ułożą się jak najlepiej.

LEW. Będziesz ingerował w sprawy, które powinny cię mało obchodzić. Przesadna aktywność nie da poczucia bezpieczeństwa. Szukaj nowego miejsca do samostanowienia.

PANNA. W pierwszej połowie tygodnia nie będziesz mógł pozbyć się uczucia niezadowolenia z siebie. Zresztą nic złego, że niektóre twoje poglądy nie są zgodne z innymi.

WAGA. Osoba z Twojej przeszłości skłoni do przypomnienia i przemyślenia starych błędów. Przykre wspomnienia zbiją z tropu i równowagę odzyskasz dopiero pod koniec tygodnia.

SKORPION. Jak wiele może zżalić odrobina optymizmu, już w pierwszej połowie tygodnia przekonasz się, że czasami można podskoczyć powyżej pepka. W połowie tygodnia jest możliwy konflikt w rodzinie, prawdopodobnie z powodu pieniędzy.

STRZELEC. Na początku tygodnia otrzymasz trudne zadanie. Niebawem zrozumiesz, że tylko zgodna ekipa może je wykonać, pozostaje tylko przekonać o tym innych. Wiesz, że wysiłek nie będzie daremny.

KOZIOROŻEC. Z powodu nowej pracy bądź zmian w poprzedniej czekają podróże, a może nawet przeniesienia się do innej miejscowości. Spotkasz ludzi, którzy zawracają cię z miejsca.

WODNIK. Wieszcie rozwiążesz przewlekłe problemy. W przeszłości popełniłeś wiele błędów. W czwartek bierz się tylko za najważniejsze sprawy. Uczciwa wymiana idei umacnia solidarność.

RYBY. Koniec rozrywek, czas na pracę. Sporo czasu poświęć przyjaźniom. Możesz liczyć na wsparcie moralne rodziny. W połowie tygodnia możliwe są niespodziewane przejawy sympatii odmiennej płci.

NIEDZIELA 19. V

TV 3 11.55

Grubasy



Komedia, USA 1995, reż. Steven Brill, wyk. Ben Stiller, Tom McGowan

Nastolatki grubasy z całej Ameryki rokrocznie latem przybywają do obozu „Nadzieja”. Tym razem wszystko jest jednak inaczej, gdyż zmienili się gospodarze kolonii, lecz przymusowa praca oraz okrutny system „wybijania potu”. Wiadomo, że Dzieci wyprowadzą wojnę kierownictwu kolonii.

Tango TV 16.20

Leśny obserwator



Film przyg., W. Brytania/USA 1980, reż. John Hough, wyk. Bette Davis, Lynn-Holly Johnson

Zwykła amerykańska rodzina zamieszkuje w przepięknym starym dworze angielskim. Jego gospodni, mieszkająca tuż obok, zaczyna barczyć i uważnie obserwować jedną z przybyłych dziewczynek - jasnowłosą i błękitnooką Jeanę. Ta czuje, że w domu dzieje się coś złego. Wkrótce w starym zwierciadle zjawia się przed nią dziewczynka, błagająca o pomoc. Okazuje się, że jest to dawno zaginiona córka gospodyn.

Tango TV 20.25

Uśmiech taki jak twój



Komedia, USA 1997, reż. Keith Samples, wyk. Greg Kinnear, Lauren Holly, Denis i Jennifer Robertson. Dobra praca, piękny dom i gorąca miłość. Do pełni szczęścia brakuje im tylko... dziecka. Małżeństwo zwraca się do kliniki...

BTV 12.00

Wyspa doktora Moreau

Film fant., USA 1977, reż. Don Taylor, wyk. Burt Lancaster, Michael York

Dwie supergwiazdy uczestniczą w ekranizacji fantastycznego bestsellera. Młody człowiek - rozbitek, trafia na piękną wyspę, zamieszkałą przez tajemnicze i nigdzie nie widziane stworzenia. Jest to wyspa doktora Moreau.

BTV 18.40

Kosmiczne Jaja

Komedia, USA 1987, reż. Mel Brooks, wyk. Mel Brooks, John Candy

Ta komedia jest doskonałym rebusem dla miłośników fantastycznych filmów, gdyż jest to parodia na różne filmy tego gatunku z okresu dziesięciolecia Brooks. Wcielił się w tym filmie naraz w dwie role. A więc wędrowny rycerz kosmiczny spieszy uwolnić księżniczkę pokójowej planety, porwaną przez mieszkańców planety Kosmiczne Jaja.

BTV 20.25

Miłość na Majorce



Melodramat, Niemcy 1999, reż. Michael Steinko, wyk. Sascha Hehn, Christine Reihart

Nicol to dobry lekarz, który mógł zrobić niezłą karierę w rodzinnych Niemczech. Ma jednak dosyć napiętej pracy i godzin nadliczbowych, pakuje więc rzeczy i wyrusza na Majorkę. Tu rozpoczyna skromną prywatną praktykę. Kariery nie robi i bogactw nie zgromadzi, ale cieszy się ze słońca, Morza Śródziemnego i przyrody. Ra- dość pomnaża miłość od drugiego wejścia do uroczego Anny - żony właściciela hoteliku - kobiety zmęczonej pracą i obojętnością męża.

BTV 22.00

Wrogle wiatry



Thriller krym., Kanada 1994, reż. Allan A. Goldstein, wyk. David Soul, Grace de Capitani

Czterech turystów wypyta jachtem na połów. Na morzu dostrzegają gumową łódkę z ludźmi. Kapitan jachtu przyjmuje ich na pokład. Nie bawem pojmuję, że są to handlarze narkotykami. Przestępcy żądają, aby płynąć na wyspę do sześć mafii, który w swoim czasie zamordował żonę kapitana. Ten postanawia skorzystać z okazji...

LNK 20.20

Śrubokręt

Film akcji, USA 1988, reż. Robert Towne, wyk. Mel Gibson, Michele Pfeiffer. Niegdyś dobry przyjaciele znaleźli się po dwóch stronach barykady: policjant i handlarz narkotykami. Policjant jest wierny swej pracy i starannie wykonuje otrzymane zadanie - śledzi swego przyjaciela i nawet potajemnie zapoznaje się z jego dziewczyną, w której sam się zakochuje.

LNK 23.25

Policjant nowego wieku



Film akcji, USA 1995, reż. Rick King, wyk. Lorenzo Lamas, Chris Sarandon

Rok 2008. W sferze wirtualnego seksu wiele osiągnięto. Każdy chętny może zamówić kobietę według własnych życzeń. Z uwagi na te zyczenia klonuje się kobiety. Gwiazda wirtualnego seksu Pamela Trevis jest w niebezpieczeństwie. Prześladuje ją naukowiec, który chce otrzymać DNR Pameli, aby móc ją klonować dla swych klientów.

ORT 16.15

Kwiaty od zwycięzców

Dramat, Rosja 1998, reż. Aleksander Surin, wyk. Aleksander Nosik, Aleksiej Krawczenko. Jest to film oparty na powieści Remarque'a „Trzej towarzysze”. Trzej towarzysze Lutsk, Paweł i Siergiej, którzy walczyli w „gorących punktach”, chcą znaleźć swe szczęście w pokojowym życiu. Tymczasem „syndrom wojny” nie opuszcza ich.

Tereska pod specjalnym nadzorem

Lódzki sąd skierował pismo do zakładu poprawczego w Falenicy z sugestią, by 17-letnią Olę G., odtwórczynię tytułowej roli w filmie „Cześć, Tereska”, umieścić w zakładzie ze wzmocnionym nadzorem.

„Nadzór pedagogiczny przy sądzie uważa, że dziewczyna powinna trafić do zakładu ze wzmocnionym nadzorem, ale o jej losach zdecydować kierownictwo zakładu poprawczego w Falenicy” — powiedział w poniedziałek Grażyna Jeżewska z biura prasowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Ola G. została zatrzymana po ucieczce z popraw-



czka wiała się do sklepu. Ukrywała się w Łodzi i w Pabianicach, gdzie mieszka jej babcia. Po przesłuchaniu została odwieziona do zakładu poprawczego, gdzie została ukarana kaznem wychodzenia na przepustki.

Oli G. zrobiło się głośno w ubiegłym roku, kiedy na ekranach kin pojawił się film Roberta Glińskiego „Cześć, Tereska”, w którym zagrała sama siebie, czyli dziewczynę z patologiczną na dom wkraczającą na drogę przestępstwa. Film, wyprodukowany przez Telewizję Polską, opowiada o 15-letniej dziewczynie z blokowiska.

„Policjanci z Miami” powrócą

Popularny w latach 80. serial „Policjanci z Miami”, w którym w roli głównej wystąpił Don Johnson, zostanie przeniesiony na duży ekran. Film wyreżyseruje najbardziej prawdopodobnej Michael Mann („Informator”), który zamierza również napisać scenariusz, a także zająć się produkcją obrazu.

Akcja kinowej wersji „Policjanów z Miami” rozgrywać się będzie w tym samym miejscu, co w serialu, jednak charaktery głównych postaci zostaną zmienione. Mann zamierza bowiem stworzyć bardziej współczesny wizerunek detektywa.

Serial „Policjanci z Miami” zadebiutował na ekranach amerykańskich w 1984 roku. Jego

Gérard Depardieu lekarzem

Gérard Depardieu zagra w „Le Pacte du silence” Graham Guita lekarza pracującego w misji humanitarnej w północno-wschodniej Brazylii.

Będzie się starał uratować młodą zakonnicę (Elodie Bouchez) cierpiącą na tajemniczą chorobę — podaje „Gazeta Wyborcza”.

Film będzie kręcony od 3 czerwca w Portugalii i Francji.

To swobodna adaptacja książki Marcelle Bernstein „Sacred and profane”.



Aktor wcieli się w doktora Joachima Ferrera próbującego pomóc młodej zakonnicy, siostrze Sarah (Elodie Bouchez), która strasznie cierpi, choć nie ma w jej przypadku żadnych klinicznych objawów chorobowych.

Trzecie dziecko Jodie Foster



Jodie Foster chce urodzić trzecie dziecko. Kita dołączyło jeszcze jedno dziecko. Foster, która do tej pory nie zdradziła, kto jest ojcem jej dzieci, zdobywczyni Oscara zwierzyła się przyjaciółm, że chce aby do 3-letniego Charlesa i 8-miesięcznego

„Playboy” dla kina

Wytwórnie Universal Pictures i Imagine Entertainment zakupiły prawa do wszystkich artykułów z „Playboy” po 1953 roku.

Sześćowie Imagine Entertainment, Ron Howard i Brian Grazer zamierzają w przyszłości wyprodukować filmy na podstawie materiałów, które ukazały się w ciągu 48 lat w jednym z najstarych czasopism erotycznych.

Przez prawie 50 lat swojego istnienia artykuły z „Playboya” były wielokrotnie źródłem inspiracji dla wielu filmów, pro-

gramów telewizyjnych, czy sztuk teatralnych — powiedział Grazer.

„Ale myślimy, że jeszcze wiele z materiałów, które znajdują się w archiwum, nie zostało wykorzystanych” — dodał.

Artykuły publikowane w „Playboy” stanowią inspirację m.in. dla takich filmów, jak „Świat według Garpa” z Robinem Williamsem, „Bilardzista” z Paulem Newmanem czy „Fast Times at Ridgemont High” z Seanem Pennem i Jennifer Jason Leigh w rolach głównych.

TANGO

- 9.45 S. „Ania z Zielonego Wzgórza”
- 10.10 S. „Alicja w krainie czarów”
- 10.35 Tangorama
- 11.30 S. „Agencja modelerek”
- 12.15 S. „Witaj, witaj doktorze”
- 13.05 S. „Siódme niebo”
- 13.50 Dramat „Potwór”
- 15.15 Tangorama
- 16.10 S. „Stockinger”
- 17.00 S. „Ania z Zielonego Wzgórza”
- 17.25 S. „Witaj, witaj doktorze”
- 18.15 S. „Agencja modelerek”
- 19.00 Tangorama
- 20.00 S. „Złota raczka”
- 20.25 S. „Morderczyńni wampirów”
- 21.20 S. „Seks i miasto”
- 22.00 S. „Grybauskasowie”
- 22.25 Tangorama

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.11 Pogoda
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 „Złotopolscy” — telenowela
- 8.50 360 stopni dookoła ciała
- 9.10 Kwadrans z medycyną
- 9.25 Literatura Polska od A do Z — program
- 9.40 Kłopotliwiek widział, kłopotliwiek wie
- 10.30 Zgadnij, odpowiedź — program
- 10.35 Do góry nogami — program
- 11.00 S. „Tropiciele gwiazd”

SPORTOWY FLESZ

- 0.07 Euroexpress — magazyn
- 0.30 Pegaz — magazyn kulturalny
- 6.55 Telesklep S. „Wojowniczkę z krainy marzeń”
- 7.10 „Dragon Ball” — film anim.
- 8.00 „Labyrinth namiętności” — telenowela
- 8.50 „Nigdy Cię nie zapomnę” — telenowela
- 9.40 S. obycz. „Melrose Place”
- 10.30 Łamislówka — telenowela
- 11.00 S. „Detektyw Hunter” — film anim.
- 11.50 S. „Przygody rodziny Addamsów 2”
- 12.20 S. komed. „Jak dwie kropki czekolady”
- 12.50 S. komed. „Oli, Baby 2”
- 13.15 A luku — program rozr.
- 13.45 Stella P — magazyn muz.
- 14.20 S. anim. „Alicja w krainie czarów”
- 14.45 Muzyczne listy
- 15.35 S. komed. „Miasteczko Evening Shade”
- 16.00 „Fiorella” — telenowela
- 17.00 S. „Bieg po szmal”
- 17.30 Hot Chat — interaktywny program publ.
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Prognoza pogody
- 18.00 „Życiowa szansa 2” — telenowela
- 19.00 S. krym. „Policjanci z Miami”
- 20.00 „Wroska przelętych” — horror
- 21.50 Dziennik
- 22.00 Informacje sportowe
- 22.03 Prognoza pogody
- 22.05 VIP — wydarzenia i ciekawostek i sensacji
- 22.15 S. sensac. „Viper”
- 23.15 „Czeski błąd” — dramat szpiegowski

4

- 7.00 Muzyczne listy
- 7.50 S. anim. „Alicja w krainie czarów”
- 8.20 „Fiorella” — telenowela
- 9.20 „Życiowa szansa 2” — telenowela
- 10.20 S. sensac. „Viper”
- 11.20 S. komed. „Miasteczko Evening Shade”
- 11.50 S. komed. „Przygody rodziny Addamsów 2”
- 12.20 S. komed. „Jak dwie kropki czekolady”
- 12.50 S. komed. „Oli, Baby 2”
- 13.15 A luku — program rozr.
- 13.45 Stella P — magazyn muz.
- 14.20 S. anim. „Alicja w krainie czarów”
- 14.45 Muzyczne listy
- 15.35 S. komed. „Miasteczko Evening Shade”
- 16.00 „Fiorella” — telenowela
- 17.00 S. „Bieg po szmal”
- 17.30 Hot Chat — interaktywny program publ.
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Prognoza pogody
- 18.00 „Życiowa szansa 2” — telenowela
- 19.00 S. krym. „Policjanci z Miami”
- 20.00 „Wroska przelętych” — horror
- 21.50 Dziennik
- 22.00 Informacje sportowe
- 22.03 Prognoza pogody
- 22.05 VIP — wydarzenia i ciekawostek i sensacji
- 22.15 S. sensac. „Viper”
- 23.15 „Czeski błąd” — dramat szpiegowski

TV PIPI

- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.30 Telesklep
- 8.45 S. „Mapeciątka”
- 9.10 Budzik — program dla najmłodszych
- 9.50 S. „Sinky i Jake”
- 10.20 S. „Mapeciątka”
- 10.45 S. „Mapeciątka”
- 11.15 S. „Pan Ziola Raczyński”
- 11.40 Telesklep
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Horyzonty
- 12.45 „Klan” — telenowela
- 13.10 ZUS radzi
- 13.20 Po prostu paragraf
- 13.30 Telesklep
- 13.50 Podróżnik: Kenia — Jezioro Barnago
- 14.10 Czy jest...?
- 14.35 Świat kryształów
- 14.55 Na skraju
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Babiniec
- 15.35 Euroexpress
- 16.00 Rower Blazela
- 16.30 S. „Moria na sukces”
- 17.00 Telesklep
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 S. „Piebania”
- 18.00 Mój ślad w Telewizji
- 18.05 Decyzja należy do ciebie
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.56 Sport
- 20.01 Pogoda
- 20.10 S. „Nash Bridges”
- 21.00 Sprawa dla reportera
- 21.35 Tygodnik polityczny Jedyńki
- 22.20 5 minut o Unii Europejskiej
- 22.30 Monitor Wiadomości

parada. 11.30 Telesklep. 12.20 Sklep na kanapie. 12.30 Filmy anim. 13.30 Film dok. 14.00 Film fab. „Detektywi amatorzy ekstraklasy”. 15.00 S. „St. Tropez”. 16.00 Ulkryta kamera. 16.30 Z życia kobiety. 17.00 Film dok. 17.25 S. „Doktor Fritz”. 18.30 Dziś. 19.25 Prognoza astrologa. 19.30 Film fab. „Ingerencja w życie osobiste”. 21.55 Muzyka. 22.10 Prognoza astrologa.

S. „Pewnego razu wyrosną nam skrzydła”. 8.10 Metry kwadratowe. 8.25 Niebezpieczna strefa. 8.40 Piecucha. 9.00, 12.00, 16.00, 20.00, 22.10 Wydarzenia. 9.15 Fani. 9.20 Telesklep. 9.30 Data. 10.25 S. „Płonące serca”. 11.30 Moskwa biznesu. 12.15 S. „Inspektor Kessler”. 13.20 Ekspozycja. 13.30 Gabinet powoźniczy. 14.30 Idący do przodu. 14.55 Program „Pierwsza”. 15.25 Podwójny portret. 16.15 Animonium. 17.00 S. „Bez pr-

wa do miłości”. 17.40 Ekspozycja. 17.50 Moskwa biznesu. 18.05 Siedziwo trwa. 18.50 Wycieczka twórczości. 20.45 „Wiemiecko”. 21.15 S. „Komisarz Moulen”. 22.10 Czas. 22.30 Pietrowka 38. 22.50 „Telebukmacher”. 23.05 Otarty projekt. 24.00 Niebieski trolejbus.

10.30 Dziennik olimpiady. 11.00, 11.30 Motosport. 12.00 Piłka nożna. 15.00 Kolarstwo. „Giro d'Italia”. 17.30 Piłka nożna. 18.00 Piłka nożna. Puchar UEFA. 20.00 Piłka nożna. 21.00 Boks. 22.30 Piłka nożna.

23.00 Nowości Eurosportu. 23.15 Dziennik piłki nożnej. 3.55, 9.55, 15.35, 21.55 Wiele Egiptanie. Ramzesy. 4.50, 10.50, 16.50, 22.50 Dzielny ZOO. 5.15, 11.15, 17.15, 23.15 Mysliwi. Niebezpieczne morze. 6.10, 12.10, 18.10, 0.10 Robo. 7.05, 13.05, 19.05, 1.05 Zuchwali przystępy. Wielka grabież pociągu. 8.00, 14.00, 20.00, 2.00 Gangsterzy. Ziemia obiecana.

LRT

6:00 Dzień doży	10:30 Małe cudła	15:10 Najlepsze piosenki „Pikasas”	16:40 S. „Prawo do życia”	19:00 Wiadomości	11:00 Dramat
8:00 Film: dla dzieci	10:55 S. „Conan”	16:10 Show Hoobsów	17:40 Jak się czuje?	19:35 Budownictwo	11:45 „Klan” – telenowela
8:50 Dziecięcy klub	11:50 Film dok.	16:40 Amerykańscy gladiatorzy	17:45 S. „W wizje namieństwo”	20:10 Puls	13:00 Wiadomości
9:20 Eurovizja 2002	12:45 Komedia „Akademia strażaków”, USA 1995	17:30 S. „Goraca miłość”	18:45 Wiadomości	20:45 Program „Kaktus”	13:15 S. „Alternatywy”
10:30 Magia życia	14:20 S. anim.	18:20 S. „Walcha smoków”	19:05 Sport	22:00 Z Wilna	14:15 Historia festiwałi opokskich
11:00 Magazyn kulturalny	14:40 S. „Walcha smoków”	15:05 Filmy anim.	19:10 Bez tabu	22:20 Film dok. „Kirgizja”	14:55 Pamiętał o mnie... – koncert żywych
12:00 Ostatnie skrzyżowanie	15:30, 16:20, 17:25, 18:35	15:30, 16:20, 17:25, 18:35	19:44 Loteria „Rinkis 3”	23:00 Wspan	15:15 Podróż kulinarne
12:50 Dyszczy obłączek	16:25 S. „Zabella”	16:25 S. „Zabella”	19:45 Proces „Sektor X patrol”	8:00 Puls Wilna	15:40 S. „Święta wojna”
13:45 Film dok. o zwierzętach	15:35 S. „Młodosy trójka”	15:35 S. „Młodosy trójka”	20:20 S. „Zmierzoczywany patrol”	8:25 S. „Nowe życie”	16:00 Prawda o bitwie – Monte Cassino
14:40 S. „Remada”	16:25 S. „Zabella”	16:25 S. „Zabella”	21:15 Dramat „Dziwni sąsiedzi”, USA 1996	9:20 Program reklamowy	16:25 Monte Cassino
15:10 „Telebimlam”	17:30 S. „Meżczyzna i kobieta”	17:30 S. „Meżczyzna i kobieta”	22:15 Wiadomości	9:30 Twój wychowanek	16:30 Tam gdzie jesteśmy
15:40 Bajdż artysta	18:45 Wiadomości	18:45 Wiadomości	23:35 „Śapiro sou”	10:00 Film fab. „Adam żeni się z Ewą”, Rosja 1980	17:20 Teleexpress
16:30 S. „Klan”	19:10 Wyłobacz	19:10 Wyłobacz	0:15 S. „Po lamle”	17:15 Film anim.	17:20 Gość Jedynki
17:00 Wiadomości (ros.)	20:15 Wiadomości rowerowe	20:15 Wiadomości rowerowe	1:00 Telekolep	17:25 Magazyn „Świat kobiety”	17:30 S. „Na dobre i na złe”
17:15 Film anim.	20:35 Telepiza	20:35 Telepiza	2:00 S. „Wizje namieństwo”	17:55 Propozycjami!	18:25 Pogoda
17:40 „Witaj, Kochanie!”	21:05 S. „Strażnik”	21:05 S. „Strażnik”	2:30 S. „Wizje namieństwo”	18:00 Zwykleswo	18:30 Panorama
18:30 Wiadomości	22:00 Wiadomości	22:00 Wiadomości	3:00 S. „Prawo do życia”	18:30 Puls Wilna	18:50 Program reklamowy
18:50 Wywiad SMS	22:30 Film krym.	22:30 Film krym.	4:00 S. „Prawo do życia”	18:45 5 minut	19:00 Program reklamowy
19:00 S. „Walcz przeciwnicy”	23:30 S. „Babilon 5”	23:30 S. „Babilon 5”	4:25 S. „Oszodomieni miłością”	19:20 Stołica	19:20 Wiadomości (pol.)
19:25 Telenowela „Perlas”	20:25 Loteria „Perlas”	20:25 Loteria „Perlas”	5:45 Telesklep	9:45 Dla ogrodników	19:30 Prowencja
19:55 Sad	20:30 Panorama	20:30 Panorama	7:00 Film anim.	11:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	20:05 S. „Nowe życie”
20:25 Loteria „Perlas”	20:50 Przedsiębiorczość	20:50 Przedsiębiorczość	7:25 Bez tabu	11:30 Razem z Fabiała	21:00 Puls Wilna
20:30 Panorama	20:55 Sport	20:55 Sport	7:50 S. „W wizje namieństwo”	11:45 Film anim.	21:15 5 minut
20:58 Fogoda	21:00 Klub prasowy	21:00 Klub prasowy	8:00 Z Wilna	12:00 Wiadomości	21:20 Hęgdal partii
21:50 Loteria „Perlas”	21:50 Loteria „Perlas”	21:50 Loteria „Perlas”	8:20 Puls	12:25 Wiadomości, sport	21:40 Wiadomości (pol.)
22:40 Eurovizja 2002	22:05 Film dok.	22:05 Film dok.	8:30 Muzyka	12:25 Partytury nie piona	21:50 Film fab. „Adam żeni się z Ewą”
23:15 Wiadomości	23:15 Wiadomości	23:15 Wiadomości	9:00 Wiadomości	13:10 Film fab. „Odpowiedzialny krok”	8:00 S. „Królowa meczów”
23:15 Wiadomości	23:15 Wiadomości	23:15 Wiadomości	9:25 S. „Oszodomieni miłością”	15:00 Wiadomości	8:45 Dramat „Coty obrzyjni świat”, USA 1996

6:40 Wiadomości rowerowe	7:05 Show Hoobsów	8:40 S. „Prawo do życia”	10:15 Prawo bliżej człowieka	19:00 Prowencja	6:00 S. „Na dobre i na złe”
6:55 S. „Baltan”	7:30 Bez osonek	8:40 S. „Prawo do życia”	11:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	20:05 S. „Nowe życie”	7:00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
7:20 S. „Walcha smoków”	8:00 S. „Goraca miłość”	9:25 S. „Oszodomieni miłością”	11:30 Razem z Fabiała	21:00 Puls Wilna	7:30 Pegaz – magazyn kulturalny
7:40 S. „Młodosy trójka”	8:50 S. „Młodosy trójka”	10:15 S. „Metrose Pace”	11:45 Film anim.	21:15 5 minut	8:00 Wiadomości
8:30 S. „Dziękujemy”	9:40 Program	11:40 S. „Głiny”	12:00 Wiadomości	21:20 Hęgdal partii	8:10 Open Folk
9:20 Nurty	10:10 „Ekipażas” – o samochodach	12:00 S. „Szukajcie Magdali”	12:25 Partytury nie piona	21:50 Film fab. „Adam żeni się z Ewą”	8:30 Sztuka
10:15 Wiadomości rowerowe	10:40 Dla rybaków	12:25 Partytury nie piona	13:10 Film fab. „Odpowiedzialny krok”	8:45 S. „Królowa meczów”	8:40 Znamo – program redakcji katolickiej
	11:10 S. „Sąsiedzi”	12:25 Partytury nie piona	15:00 Wiadomości	10:40 Dramat „Obrota luzyna”	9:10 Zabawy w językiem polskim
	11:30 S. „Wojtkowi łobczy”	12:25 Partytury nie piona	15:20 Scenogram	17:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	9:45 S. „Pandora i Platon”
	12:30 Komedia	12:25 Partytury nie piona	16:30 Autociani	17:40 Kim jesteśmy?	10:15 Tam gdzie jesteśmy – reportaż
	14:15 S. „Cudowne podziemie Nilsa”	12:25 Partytury nie piona	17:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	18:30 Z Wilna	10:45 Wiadomości polonijne
	14:45 S. „Aljaga w kralnie czarów”	12:25 Partytury nie piona	18:30 Z Wilna		11:00 Zaproszenie: Peregrinus

6:40 Wiadomości rowerowe	7:05 Show Hoobsów	8:40 S. „Prawo do życia”	10:15 Prawo bliżej człowieka	19:00 Prowencja	6:00 S. „Na dobre i na złe”
6:55 S. „Baltan”	7:30 Bez osonek	8:40 S. „Prawo do życia”	11:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	20:05 S. „Nowe życie”	7:00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
7:20 S. „Walcha smoków”	8:00 S. „Goraca miłość”	9:25 S. „Oszodomieni miłością”	11:30 Razem z Fabiała	21:00 Puls Wilna	7:30 Pegaz – magazyn kulturalny
7:40 S. „Młodosy trójka”	8:50 S. „Młodosy trójka”	10:15 S. „Metrose Pace”	11:45 Film anim.	21:15 5 minut	8:00 Wiadomości
8:30 S. „Dziękujemy”	9:40 Program	11:40 S. „Głiny”	12:00 Wiadomości	21:20 Hęgdal partii	8:10 Open Folk
9:20 Nurty	10:10 „Ekipażas” – o samochodach	12:00 S. „Szukajcie Magdali”	12:25 Partytury nie piona	21:50 Film fab. „Adam żeni się z Ewą”	8:30 Sztuka
10:15 Wiadomości rowerowe	10:40 Dla rybaków	12:25 Partytury nie piona	13:10 Film fab. „Odpowiedzialny krok”	8:45 S. „Królowa meczów”	8:40 Znamo – program redakcji katolickiej
	11:10 S. „Sąsiedzi”	12:25 Partytury nie piona	15:00 Wiadomości	10:40 Dramat „Obrota luzyna”	9:10 Zabawy w językiem polskim
	11:30 S. „Wojtkowi łobczy”	12:25 Partytury nie piona	15:20 Scenogram	17:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	9:45 S. „Pandora i Platon”
	12:30 Komedia	12:25 Partytury nie piona	16:30 Autociani	17:40 Kim jesteśmy?	10:15 Tam gdzie jesteśmy – reportaż
	14:15 S. „Cudowne podziemie Nilsa”	12:25 Partytury nie piona	17:00 Magazyn „Czego chce kobieta”	17:40 Kim jesteśmy?	10:45 Wiadomości polonijne
	14:45 S. „Aljaga w kralnie czarów”	12:25 Partytury nie piona	18:30 Z Wilna	17:40 Kim jesteśmy?	11:00 Zaproszenie: Peregrinus

6:30 Ekstremalny sport	3:00, 9:00, 15:00, 21:00 Ekstremalne maszynny. Samochoły wysięgowie, 3:55, 9:55, 15:55, 21:55 Wielkie maszyny. Ziemia, 4:50, 10:50, 16:50, 22:50 Szkoła nurków, 5:15, 11:15, 17:15, 23:15 Reklamy w dalekim morzu, 6:10, 12:10, 18:10, 0:10 Śmiertisko. Apartat hatajacy, 7:05, 13:05, 19:05, 1:05 Za łasa, 7:55, 13:55, 19:55, 1:55 Za łasa, 8:40, 14:40, 20:40, 2:40 Samotna planeta, 9:05
------------------------	--

W środy od godz.

16 do 19 w siedzibie Zarządu Głównego ZPL przy ul. Naugarduko 76, pokój 202, udziałem są bezpłatnie poradcy prawni w sprawach zwrotu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Tel. 33 10 56

W czytelnicy są też komputery, jest dostęp do Internetu. Jeśli uczniowie mają wolny czas, mogą oglądać telewizor, korzystać z kserokopiarki, słowników czy encyklopedii. Słowem są wszystkie warunki do tego, by mogli rozwijać się, pogłębiać swoje wiadomości — mówi Alfreda Jankowska, wicedyrektor szkoły.

Wszystkie szkolne imprezy, dyskoteki odbywają się w obszernej, odnowionej auli ze sceną i fortepianem.

— Baza jest nie najgorsza... — skromnie stwierdziła pani Alfreda.

Dobra baza techniczna szkoły nie oznacza jednak, że szkoła żyje bezproblemowo. Jednym z nich jest brak podręczników.

— Mówi się, że starszym klasom na razie nie będą wydawane. Młodsze zaopatrywane są w piękne podręczniki, które, niestety, są bardzo drogie. Zaś składek od rodziców nie mamy prawa organizować, chyba że rodzice sami by wystąpili z taką inicjatywą... — ubolewała wicedyrektor.

Wszelkobenność kłopot, skąd wziąć pieniądze na bieżące potrzeby szkoły, jest najbardziej doskwierający i ciągle podcina skrzydła. Jak zaznaczyła Alfreda Jankowska, do szkoły przychodzą dzieci z rodzin nisko usytuowanych. W Mejszagole, jak zresztą wszędzie, panuje straszne bezrobocie, i ten fakt tłumaczy wiele rzeczy.

Wicedyrektor szkoły nie ukrywa, że wprowadzenie nauczania profilowanego jest wielkim wyzwaniem i niewiadomą zarówno dla pedagogów, jak i dla uczniów. Bo skąd uczeń 10 klasy może wiedzieć, na jakie studia się nastawiać.

Kształcimy, wychowujemy te dzieci...

Dzisiaj Szkoła Średnia w Mejszagole liczy 305 uczniów. Jest to szkoła dwujęzyczna — polsko-rosyjska. Do pionu rosyjskiego uczęszcza 96 uczniów. Są wszystkie klasy polskie — od 1 do 12. W pionie rosyjskim są też klasy łączone. Przeciętnie w klasach jest od 10 do 20 uczniów. Jak na warunki wiejskie klasy, zwłaszcza starsze, są dość liczne. Z liczebności klas młodszych widać jednak, że niż demograficzny daje o sobie znać.

Uczniowie uczęszczają do różnych kół zainteresowań. W szkole działa zespół wokalny „Legenda”, teatrzyk kukielkowy, zespół akordeonowy. Prężnie pracują kółka sportowe, plastyczne i inne.

W roku ubiegłym teatrzyk kukielkowy był jednym z najlepszych w przeglądzie teatrzyków amatorskich, organizowanym przez Macierz Szkolną. W tym roku młodzi artyści pokażą sztukę „Latający kufer”, do którego całą scenografię i lalki wykonała Virginija Traškevičienė, zaś reżyserowała przedstawienie Iwona Matwiejko.

Mimo napiętego programu szkolnego, uczniowie chętnie pozostają po lekcjach na próby.

— Rokrocznie uczniowie szkoły biorą udział w olimpiadach. Bardzo

dobrze do olimpiad przygotowuje nasza lituanistka Józefa Rusakevičienė. Co roku uczniowie przywożą pisma gratulacyjne, zajmują prestiżowe miejsca. Sądzę, że to jest bardzo zachęcające dla rodziców, by oddawać dzieci właśnie do naszej szkoły. W Mejszagole jest wiele rodzin mieszanych, gdzie np. mąż jest Polakiem, a żona Litwiną i dzieci chodzą do naszej szkoły, mimo że szkoła litewska tu również jest — podkreśliła wicedyrektor.

Gość w dom, Bóg w dom

Kierownictwo szkoły jest zdania, że pozytywnemu nastawieniu wobec szkoły polskiej sprzyjają również bardzo dobre kontakty z Polską. Dzieci mejszagolskie wyjeżdżają na kolonie do Macierzy. Już od 10 lat szkoła przyjaźni się z miastem Krotoszyn w województwie wielkopolskim.

Jak powiedziała pani Alfreda, Krotoszyn finansuje nie tylko kolonie dzieci z Mejszagoly w Polsce, ale też własnym kosztem swoje dzieci przywozi na wypoczynek na Litwę. Samorząd rejonu wileńskiego pokrywa koszty wycieczek, zaś wyżywienie i transport opłacają władze zaprzyjaźnionego miasta.

— Nasi przyjaciele nawet przywieźli do nas koce, łóżka. Dzięki ich pomocy stworzyliśmy u siebie bazę noclegową na 20 osób.

Szkole zależy na dobrych kontaktach z Macierzą. Krotoszyn jest najlepszym przykładem bezinteresowności i hojności. Nie tylko dzieci zabiera na kolonie, ale też przy-



— Szkoła zapewnia wszystkie warunki do tego, by uczniowie mogli się rozwijać, pogłębiać swoje wiadomości — uważa Alfreda Jankowska, wicedyrektor szkoły

syła do szkoły pomoce poglądowe, magnetofony, kasy. Ostatnio załatwił podręczniki dla klas licealnych, z których nauczyciele korzystają jako z materiałów dydaktycznych.

Nie tylko zresztą Krotoszyn otoczył troskliwą opieką tę placówkę. Ten rok był dla szkoły wyjątkowy. Na gwiazdkę otrzymała 259 kg darów: słodyczy, książek, maskotek, artykułów szkolnych, zebranych przez uczniów z 39 liceum im. Wojsk Lotniczych w Warszawie.

Przed laty przedsiębiorca Wacław Bąk z Konstancina, dyrektorowi szkoły Edwardowi Jaszczaninowi przekazał tysiąc dolarów. Potem wspomógł po raz drugi. Za te pieniądze przeprowadzono remont kapitalny czytelnicy i gabinetu języka polskiego.

Wizytówka gminy mejszagolskiej

Teren — 10084 ha. Wchodzi do niego miasteczko Mejszagola i 38 wsi, które zamieszkuje 2840 osób. Z nich 580 emerytów i 98 inwalidów. Na ewidencji w Gieldzie Pracy jest zarejestrowanych 600 osób.

Na terenie — 60 przedsiębiorstw, wśród nich 49 indywidualnych. 2 kościoły (jeden w Mejszagole, drugi w Korwiu, 8 cmentarzy).

Dom Kultury — w Korwiu, 2 biblioteki, 4 szkoły: dwie średnie i 2 podstawowe.



Klasa 5c powitała nas nastrojową kompozycją na fujarkach

Szkolna „Legenda”

— Na razie nazwa szkolnego zespołu wokalnego „Legenda” nie kojarzy się z żadną legendą. Ale, kto wie, może po latach będą o nas opowiadać legendy? — żartowała Jasia Mackiewicz, kierowniczka zespołu uczniowskiego, nauczycielka muzyki w szkole mejszagolskiej i jednocześnie kierownik artystyczny zespołu „Mejszagolanie”.

— Spodobało się nam samo słowo, bo już w nim zawarte jest brzmienie, melodia. Zespół powstał w roku 1990. Ma już swoje tradycje. Założenie zespołu wiąże się z wielkim zrywem patriotyzmu, powstaniem Związku Polaków Litwy. Członkowie zespołu to uczniowie klas 5-12. Wiadomo, jak to w szkole, skład jest ruchomy. Śpiewamy piosenki patriotyczne, religijne, ludowe. Folklorem się nie pasjonujemy. Wszystko zależy od kierownika, a ponieważ ja folklorem się nie fascynuję, wykonujemy to, co już jest przez kogoś stworzone — twierdzi Jasia Mackiewicz.

„Legenda” uświetnia wszystkie szkolne programy, okazje i imprezy. Występuje na Festynie Świętojańskim nad stawem w Mejszagole. Daje koncerty mieszkańcom na Wielkanoc, Boże Narodzenie. Kilkakrotnie gościła w Polsce. Pierwszy poważniejszy wyjazd wiązał się z uczestnictwem w Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Węgorzewie. W ubiegłym roku wszystkie połączone siły artystyczne z Mejszagoly wyjeżdżały na Dni Krotoszyna. Zaś latem ub. roku trafiła się bardzo rzadka okazja doksztalcenia się podczas warsztatów artystycznych w Koszalinie, organizowanych dla dzieci ze Wschodu i z Zachodu. W następną niedzielę zespół wybierze się na Kwiaty Polskie do Niemenczyna. Na przeglądzie Jan Miniewicz zaproponował zespołowi zaśpiewać piosenkę z repertuaru Budki Suflera.

— Dzieci lubią wyjazdy. Muszę powiedzieć, że częste wyjazdy i występy sprzyjają temu, że chętniej przychodzą na próby, widzą efekt działalności. Bo chodzić na próby i nie mieć okazji pokazać swych umiejętności, to nie ma sensu. Dzieci to czują — podsumowuje pani Jasia.

Zespół „Mejszagolanie”...

a właściwie mejszagolanki, bo dzisiaj zespół istniejący już prawie od 12 lat, całkowicie „zdominowały” przedstawicielki płci pięknej. Chociaż niegdyś w działalności zespołu udział brali i ksiądz, i starosta, obecnie żaden mężczyzna nie przychodzi na próby.

— W momencie założenia był to taki zespół, jakich była większość — „Rudziszczanie”, „Solczanie”, „Ejszyszczanie”, wreszcie „Mejszagolanie”. Był to zespół bardzo liczny, do którego należało wielu mieszkańców tej miejscowości. Osoby starsze, pełne entuzjazmu chętnie śpiewały piosenki biesiadne, patriotyczne. Wtedy czuliśmy ogromną potrzebę właśnie takiego śpiewania. Później te potrzeby się zmieniły. Poprzedni kierownik zespołu zaczął prowadzić zespół bardziej rozrywkowo. Po latach działalność zespołu w ogóle została przerwana. Namówiono mnie do kierowania zespołem i oto razem jesteśmy już piąty rok — opowiadała Jasia Mackiewicz, kierownik artystyczny.

Dzisiaj „Mejszagolanie” — to kameralny zespół, złożony głównie z nauczycielek szkoły, wiele podróżujący i doskonalący swe talenty wykonawcze. „Mejszagolanie” gościł w Norwegii. Zahaczyli o Szwecję, byli też w Danii. Albumy pamiątkowe chronologicznie utrwalają historię zespołu. Scena w Krotoszynie, Koszalinie, Olsztynie, zwiedzanie kolejnych miast zagranic-

nych, gościnnie strzecha domu państwa Zapalowiczów w Oslo...

Wiele zespołów na Wileńszczyźnie śpiewa na ludowo, włącza sporo folkloru. W tej chwili „Mejszagolanie” bardziej odpowiada repertuar akademicki. Zespół ma się wykonać nawet utworów chóralnych, a to nie jest łatwe.

Na ile było stać

Pani Teresa Matukańska od 1967 roku pracuje w tej szkole.

— Ile można było, na ile było stać, ile tego bogactwa w nas było, oddawaliśmy szkole. Moje całe życie kręciło się wokół spraw szkolnych. Życie osobiste wcale się nie liczyło. Wszystko było tu: i miejsce pracy, i wypoczynek. Mąż prowadził w szkole gimnastykę. Nie miał wolnych ani sobót, ani niedziel. Zajmował się dziećmi. Teraz ze względu na stan zdrowia nie pracuje. Niestety, kiedy człowiek ma już skrzynię lat, to czasami oglądając się wstecz myśli, może coś trzeba było zrobić nie tak? Może zbyt wiele wysiłku się poświęciło? — rozważała wieloletnia nauczycielka szkoły, pani Matukańska.

Jednak jak zaznaczyła nasza rozmówczyni, jest tak wiele rzeczy, które cieszą. Przede wszystkim to, że byli uczniowie tej szkoły stoją dzisiaj u władzy, nauczają dzieci podstawowych wartości i niosą wiedzę.

Helena Gładkowska
Irena Mikulewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Scenka z przedstawienia „Latający kufer”

Antyterrorystyczna akcja w Afganistanie

Trwa „Operacja Kondor“

Na wschodzie Afganistanu, w prowincji Paktia, siły międzynarodowej koalicji rozpoczęły nową operację antyterrorystyczną, opatrzoną kryptonimem „Kondor“.

W prowincji Paktia trwały zacięte walki z oddziałami talibów i al-Kaidy — potwierdził w piątek rano brytyjski generał Roger Lane w podkabsulskiej bazie Bagram. Dodał, że zginęło wielu talibów.

W nowej kampanii uczestniczy około tysiąca brytyjskich i australijskich żołnierzy. Brytyjski kontyngent sił antyterrorystycznych odpowiada za całość operacji — powiedział dowodzący siłami brytyjskimi generał Lane.

Żołnierze starli się z siłami talibów i al-Kaidy, powodując straty w szeregach nieprzyjaciela. W oddziałach koalicji nie ma ofiar w ludziach. Walki mają miejsce w „rejonie, tradycyjnie stanowiącym głów-

na bazę al-Kaidy“ — dodał generał.

Agencja France Presse podaje, że „Operacja Kondor“ prowadzona jest w Paktii — w tych samych rejonach, gdzie w marcu siły koalicji antyterrorystycznej prowadziły akcję, opatrzoną kryptonimem „Anakonda“. W piątek rano niezależna afgańska agencja AIP podała także wiadomość o walkach w Paktii i w rejonie Chostu, gdzie, według tej agencji, amerykańskie samoloty zbombardowały wieś afgańską, powodując śmierć dziesięciu cywilów.

AIP wymienia wieś Bal Chel w okręgu Sabari, kilkadziesiąt kilometrów od miasta Chost. Wielu mieszkańców wsi zostało też rannych. We wsi odbywało się przyjęcie weselne — uczestnicy uroczystości zaczęli w pewnym momencie strzelać na wiat w powietrze, co być może zostało odebrane przez patrolujący okolicę samolot USA jako atak.

Pakistańska policja jest pewna, że znalazła zwłoki Pearl

Ciało w dziewięciu częściach



W lutym konsulatu USA przekazano taśmę magnetowidową, na której nagrano scenę brutalnego zamordowania dziennikarza

Fot. EPA-ELTA

„La Repubblica“ o papieżu

Stan zdrowia Ojca Świętego

Papież nie pojedzie w tym roku na wakacje w góry, bo w Watykanie nikt nie chce ryzykować, że znajdzie się daleko od wyspecjalizowanego szpitala — twierdził w piątek włoski dziennik „La Repubblica“, nawiązując do wcześniejszych doniesień o jego zdrowiu.

Watykanista dziennika „La Repubblica“ uważa, że od marca do maja stan zdrowia papieża znacznie się pogorszył i przypomina, że podczas niedawnej wizyty na położonej w Zatoce Neapolitańskiej wyspie Ischia najbliżsi współpracownicy papieża musieli podtrzymywać go, by pokonał kilka stopni schodów.

Zdaniem dziennika, papież rozważa ewentualność ustąpienia. Potwierdzeniem tego miałyby być „tajemniczy list“ przekazany rzekomo na ręce osobistego sekretarza Jana Pawła II biskupa Stanisława Dziwisza. List zawiera ponoć rezygnację z urzędu głowy Kościoła. List został jakoby przygotowany na wypadek zaistnienia poważnych przeszkód,

uniemożliwiających papieżowi dalsze sprawowanie funkcji. Dziennik przytacza wyrażone we czwartek opinie kardynałów Josefa Ratzingera i Oscara Rodrigueza Maradiagi o ewentualnym ustąpieniu papieża. Przypomina także oświadczenie dyrektora watykańskiego Biura Prasowego Joaquina Navarro Vallsa, który powiedział, że Jan Paweł II pozostanie na czele Kościoła katolickiego „zgodnie z wolą Bożą“.

Sam papież podczas ostatniej audiencji generalnej, przyjmując od jej uczestników życzenia z okazji swoich przypadających w sobotę 82. urodzin, zapewnił, że będzie nadal pełnił posługę stojąc na czele Kościoła katolickiego.

„Gorąco dziękuję za życzenia, które mi złożyliście, i modlitwę z okazji mojego zbliżającego się jubileuszu. Pokładam ufność w waszym wsparciu duchowym, zamierzając nadal kontynuować posługę, którą Bóg mi powierzył“ — powiedział Jan Paweł II.

Pakistańska policja podała w piątek, że jest „niemal całkowicie pewna“, iż grób, znaleziony w Karaczi, zawiera szczątki amerykańskiego dziennikarza Daniela Pearl.

Według policji, w grobie znaleziono ciało złożone w dziewięciu częściach. Głowa ofiary była oddzielona od reszty zwłok.

Grób znajduje się na ogrodzonym dziedzińcu złołka na przedmieściach Karaczi. W związku z odkryciem aresztowano trzy osoby.

38-letni Pearl, pracujący w Indiach szef lokalnego biura dziennika „The Wall Street Journal“, zaginął 23 stycznia w Karaczi. Przyjechał tam, by nawiązać kontakt z islamskimi grupami, o których sądzono, że

mają powiązania z Osamą bin Ladenem.

W lutym konsulatu USA przekazano taśmę magnetowidową, na której nagrano scenę brutalnego zamordowania dziennikarza. Pearlowi podeszła gardło. Pakistańska policja i konsul USA potwierdziły, że taśma jest oryginalna. Ciało Pearl w tedy nie odnaleziono.

30 maja oficjalne zakończenie usuwania zniszczeń

„Strefa zero“

30 maja nastąpi oficjalne zakończenie prac przy odgruzowywaniu i usuwaniu zniszczeń w „strefie zero“ na dolnym Manhattanie, gdzie stały wieże World Trade Center — poinformował burmistrz Nowego Jorku Michael Bloomberg.

Prace w „strefie zero“ zakończą się trzy miesiące wcześniej niż pierwotnie zakładano. Władze Nowego Jorku poinformowały, że usuwanie zniszczeń po World Trade Center kosztowało 750 milionów dolarów. Po wrześniowej tragedii planowano, że wyniosą one dziesięć razy więcej, czyli ok. 7 miliardów dolarów.

Uroczystości rozpoczyna się o 10.29 czasu nowojorskiego (16.29), czyli dokładnie wtedy, gdy runęła wieża północna WTC (wieża południowa runęła o 10.05), w miejscu gdzie obecnie znajduje się krater sięgający siedem pięter w dół.

W czasie ceremonii zostanie wydobyta ostatnia stalowa konstrukcja po WTC — dziewięciometrowa stalowa belka z wieży południowej. Organizatorzy oczekują, że w uroczystości będą uczestniczyły

tysiące rodzin ofiar okrutnych zamachów oraz ratowników i pracowników usuwających zniszczenia.

Bloomberg podkreślił, że „jesteśmy zobowiązani zademonstrować tym, którzy pozostali w „strefie zero“ oraz każdemu innemu, że terroryści nie zwyciężyli“.

Przez osiem miesięcy prac przy usuwaniu zniszczeń wydobyto 19,5 tysiąca szczątków ciał ofiar tragedii. Ponad tysiąc zabitych zostało zidentyfikowanych, w tym trzystu — dzięki porównaniu kodu genetycznego DNA.

Szacuje się, że pod gruzami WTC zginęło ok. 2.800 osób. We wtorek oficjalnie potwierdzono śmierć kolejnych 13 osób, w tym Polaka — 37 letniego Jana Maciejewskiego.

Bloomberg zaznaczył, że 30 maja będzie symbolicznym zakończeniem prac — jako podziękowanie dla osób, które ciężko pracowały w „strefie zero“. Prace uzdrawiające ten rejon Manhattanu oraz przy identyfikacji ofiar będą prowadzone dalej.

Więcej wina, wód mineralnych i soków

Czesi piją mniej piwa

Czesi coraz częściej zamiast piwa piją wina, wody mineralne, lemoniady i soki owocowe — wynika z danych związków producentów tych napojów.

Jednak prawie 160 litrów piwa, jakie rocznie wypija statystyczny Czech i tak jest światowym rekordem w tej dziedzinie. Od dwóch lat Czeski Związek Browarów i Zakładów Słodowniczych notuje niewielki, ale stały spadek produkcji i spożycia piwa w Czechach. O ile w roku 1999 przeciętny Czech wypijał 161,1 litra piwa rocznie, a w roku 2000 — 159,8, o tyle w roku 2001 było to już „tylko“ 158,8 litra piwa na jednego mieszkańca Czech. Uważa się, że w rzeczywistości jest to mniej, bowiem odwiedzający Czechy zagraniczni turyści wypijają w ciągu roku od ok. 1,5 do 2 milionów hektolitrów piwa. W przeliczeniu na jednego

mieszkańca zmniejsza to liczbę wypitego rocznie piwa do 140 — 145 litrów. Czesi najchętniej piją piwo z beczki — stanowi ono 63 proc. ogółu sprzedawanego w Czechach piwa. Alkohol ten jest w Czechach produkowany przez 50 przemysłowych i 21 małych browarów.

Aż 75 proc. rynku opanowało dziesięć największych browarów z najbardziej znanym pilzneńskim Prazdrojem produkującym Pilsner Urquell. W ciągu ostatnich dziesięciu lat w kraju tym odnotowano gwałtowny wzrost produkcji i spożycia wód mineralnych, napojów gazowanych i soków owocowych. W roku 1990 spożycie napojów bezalkoholowych wynosiło 110 litrów w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca. W roku 1998 było mniej więcej takie samo jak spożycie piwa (ok. 160 litrów rocznie), a w roku 2001 wzrosło

do 210 litrów w przeliczeniu na jednego mieszkańca Czech. Według sekretarza Związku Producentów Napojów Bezalkoholowych, wskaźnik ten jest porównywalny ze wskaźnikami w krajach Unii Europejskiej.

Powoli, ale ciągle rośnie w Czechach spożycie wina (głównie czerwonego). Statystyczny Czech wypił go w 2001 roku aż 16 litrów. Spada natomiast konsumpcja wysokoprocentowych alkoholi — do 8 litrów w ciągu roku w przeliczeniu na głowę jednego mieszkańca.

Zdaniem analityków rynku, zaobserwowane trendy (spadek konsumpcji piwa i wzrost spożycia wód mineralnych i soków owocowych) to przede wszystkim efekt zmiany nawyków żywieniowych (Czesi starają się jeść zdrowiej), większego skoncentrowania się na pracy oraz gwałtowny rozwój motoryzacji.

Ksiądz oskarżony o molestowanie dzieci popełnił samobójstwo

Bez udziału osób trzecich

Były ksiądz katolicki, którego oskarżano o seksualne wykorzystywanie nieletnich, został znaleziony martwy w jednym ze szpitali pod Waszyngtonem. Prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

Alfred Bietighofer miał 64 lata. Na własną prośbę został zwolniony z obowiązków duszpasterskich pod

koniec kwietnia tego roku, kiedy dwóch mężczyzn oskarżyło go o wykorzystywanie seksualne. Zarzuty dotyczyły przełomu lat 70. i 80., kiedy obaj mężczyźni byli jeszcze dziećmi. Według policji, wszystko wskazuje na to, że były ksiądz powiesił się. Znalaziono go w czwartek w kościelnym zakładzie psychiatrycznym w Si-

lver Spring na przedmieściach amerykańskiej stolicy. „Nie ma śladów udziału osób trzecich“ — powiedziano w policji. Przed rezygnacją Bietighofer był wikariuszem parafii św. Andrzeja w Bridgeport w stanie Connecticut. Biskup tamtejszej diecezji wyraził żal z powodu śmierci „brata w kapłaństwie, przyjaciela i kolegi“.

Dookoła koła

Prawo jazdy a ginekologia

Litwa zniosła we wtorek obowiązujące badania ginekologiczne dla kobiet ubiegających się o prawo jazdy.

Wymóg ten, wprowadzony jeszcze w czasach radzieckich, został ostatnio uznany przez biuro rzecznika praw obywatelskich za dyskryminację kobiet.

Decyzję o zniesieniu badań ginekologicznych dla przyszłych kobiet-kierowców Ministerstwo Zdrowia podjęło po 5-miesięcznych analizach. Część konsultantów ministerstwa twierdziła, że pewne choroby kobiece mogą powodować silny ból przy prowadzeniu auta. Większość jednak była zdania, że nie ma specyficznych kobiecych chorób, które utrudniłyby kobietom prowadzenie samochodu.

Fiat sprzedaje Ferrari

Fiat Auto stara się ratować z wciąż postępującego kryzysu.

Wobec strat 529 mln euro w I kwartale tego roku postanowił zwolnić co najmniej 3 tys. pracowników. Kolejnym punktem firmowej restrukturyzacji, która trwa już od pewnego czasu jest sprzedaż udziałów producenta sportowej marki Ferrari. Szefowie Fiata liczą, że w ten sposób uzyskają sporą kwotę, która pozwoli im na sfinansowanie bieżących wydatków firmy. Fiat, który jest również właścicielem Lancii i Alfy Romeo od pewnego czasu notuje spore straty w sprzedaży. Poprzez kryzys na europejskim rynku motoryzacyjnym sprzedaż pojazdów Fiata wyraźnie spadła. Zaowocowało to stratą 480 milionów dolarów w pierwszym kwartale tego roku. W rezerwie Fiat trzyma jeszcze sprzedaż akcji własnego koncernu. W zeszłym roku General Motors przejęło już 20 proc. udziałów Fiata Auto.

MINI diesel!



Po wprowadzeniu na rynek MINI One i MINI Coopera w 2001 roku i długo wyczekiwanej prezentacji sportowego MINI Cooper S w dniu 8 czerwca, kolejnym krokiem koncernu BMW będzie rozpoczęcie produkcji MINI w wersji wysokoprężnej, która w 2003 roku trafi do sprzedaży.

Ukochany samochód Brytyjczyków wyposażony będzie w nową jednostkę napędową Toyoty o pojemności 1,4 litra. Współpraca z japońskim koncernem jest konieczna, gdyż BMW nie posiada w swojej ofercie na tyle małego napędu diesla, by ten pasował do zwinnego MINI. Jednostka D4-D Toyoty z bezpośrednim wtryskiem paliwa, która niedawno weszła do oferty Yaris, produkowana jest w Japonii i będzie specjalnie modyfikowana, aby spełniała wszelkie wymogi brytyjsko-niemieckiego pojazdu. W zakładach w Oxfordzie planuje się produkcję od 10 do 20 tysięcy wysokoprężnych MINI rocznie.

Kolejny odważny krok szwedzkiego producenta w rozwoju swoich pojazdów

Start SportSedanu Saaba

Gdy jeden rozdział się kończy, to drugi się właśnie otwiera... Jest to niewątpliwie prawdą w przypadku długoletniej tradycji wytwarzania przez Saaba nadwozi trzy- i pięciodrzwiowych, która ostatecznie przemija z nadejściem nowego Saaba 9-3 SportSedan.

We wrześniu tego roku do sprzedaży trafi nowy Saab 9-3 SportSedan. Pojazd ten jest pierwszym Saabem w segmencie kompaktowych sedanów. Charakteryzuje się dynamicznym zawieszeniem, dużym rozstawem osi i szerokim rozstawem kół, co zapewnia komfortową, przyjemną i stabilną jazdę. Jego gamę silników uzupełnią lekkie i nowoczesne jednostki aluminiowe z turbodoładowaniem. Wszystkie napędy współpracować będą z pięciobiegową automatyczną lub sześciostopniową ręczną skrzynią biegów.

Airbag w dachu

Saab tradycyjnie spełniać będzie najsurowsze normy bezpieczeństwa z aktywnymi zagłówkami SAHR drugiej generacji, pasami bezpieczeństwa z samonapinaczami i ogranicznikami siły nacisku oraz dwustopniowymi poduszkami powietrznymi z przodu i w dachu pojazdu.

Nowy Saab 9-3 SportSedan to kolejny odważny krok szwedzkiego producenta w rozwoju swoich pojazdów. Kompaktowy, czterodrzwiowy samochód daje początek nowej rodzinie aut, segmentu, w którym do tej pory marka Saab nie miała swoich przedstawicieli. Sportowy sedan z naginającą się do tyłu szybą przednią, krótkimi zwisami z przodu i z tyłu i z dynamiczną linią nadwozia o doskonałej aerodynamice (współczynnik oporu powietrza wynosi zaledwie 0,28 Cx) prezentuje zwartą i stabilną konstrukcję, odporną na negatywne wibracje i nierówności na drodze.

Model pojawia się wraz z czterema nowymi silnikami. Trzy z nich to 2,0-litrowe turbodoładowane jednostki benzynowe wykonane z alu-



Kompaktowy, czterodrzwiowy samochód daje początek nowej rodzinie aut Fot. producent

minium o mocach od 150 do 210 KM. Czwartym silnikiem jest 2,2-litrowy turbodiesel o mocy 125 KM. Napęd przenoszony jest na przednią oś poprzez sześciobiegową ręczną lub pięciostopniową automatyczną skrzynię biegów. Ta druga posiada opcję sekwencyjnej zmiany przełożeń Saab Sentronic oraz możliwość umieszczenia manetek zmiany biegów przy kole kierownicy.

Cena nowego auta będzie porównywalna z konkurencyjnymi modelami BMW serii 3, Audi A4 czy też Volvo S60.

Ostatni taki Saab 9-3 w Trollhättan...

Wszystko zaczęło się na początku lat siedemdziesiątych, gdy szef projektowania firmy Saab, Bjorn Envall rozmyślał nad alternatywą tradycyjnego nadwozia kombi.

„Po co komu samochód wyglądający jak van, jeśli nie jest naprawdę potrzebny?” — pytał sam siebie. Marzył o połączeniu sportowej, zbliżonej do coupé sylwetki auta z rozwiązaniami praktycznymi, takimi jak otwierająca się do góry tylna kłapa nadwozia, w pełni składane tylne siedzenia oraz niski próg bagażnika, ułatwiający załadunek. Tego rodzaju pomysły udało się zrealizować w samochodzie Saab 99, pierwowzorce słynnej gamy Saab 900, a następnie Saab 9-3.

Gdyby taką koncepcję wdrożono 10 lat wcześniej zamiast tylko rozważać jej użyteczność, Saab mógłby nawet pokusić się o światowe pierwszeństwo, wyprzedzając w ten sposób powstanie słynnego Renault 16 — pierwszego pięciodrzwiowego hatchbacka. Tym niemniej Saab zawsze był znany z charakterystycznych właściwości sportowych i użytkowych swego własnego stylu „kombi-coupé”. Na przestrzeni lat Saab stworzył unikalną niszę w klasie wyższej oferując specyficzny produkt na rynku zdominowanym przez samochody o linii sedana wraz z ich odmianami nadwoziowymi typu kombi.

Awans na „wyższą półkę”

Poprzedzająca Saaba 9-3 druga generacja samochodów Saab 900, pojawiła się na jesieni 1993 roku i odegrała zasadniczą rolę w poszerzeniu uznania dla samochodów Saab — jako światowej marki z „wyższej półki”.

Pierwsza generacja serii 900 zyskała Saabowi reputację producenta „usportowionych”, praktycznych samochodów z turbodoładowaniem.

Nowa stylistyka zewnętrzna i wewnętrzna samochodu oraz poprawione umieszczenie silnika, poprawiające przestrzeń i rozkład wnętrza wywołały zwiększone zainteresowanie klientów. W krótkim

czasie sprzedaż wyraźnie wzrosła, szczególnie wersji pięciodrzwiowych. Walory auta w zakresie osiągnięć i jakości wykonania znalazły mocne potwierdzenie w roku 1996 podczas testów na torze Talladega w USA: sześć samochodów produkcyjnych ustanowiło 40 międzynarodowych rekordów prędkości i długotrwałości jazdy, m. in. 2-litrowy Saab 900 turbo przejechał 40.000 km z przeciętną prędkością 226 km/h.

Samochód został zasadniczo zmodernizowany w roku 1998. Pojawił się Saab 9-3. Pod niewielkimi zmianami stylistyki nadwozia skryło się ponad 2000 różnorodnych modyfikacji konstrukcyjnych, mających na celu podniesienie komfortu i stabilności jazdy oraz precyzji prowadzenia. Po raz pierwszy w historii marki zaferowano wersję pojazdu z silnikiem wysokoprężnym.

Seria 900/9-3 jest niewątpliwie najbardziej poszukiwana w gamie samochodów Saab, o czym świadczy produkcja 1.489.600 pojazdów w nadwoziach 3 i 5-drzwiowych oraz kabrioletu od czasu narodzin serii w 1978 roku. Produkcja obecnego modelu 9-3 kombi-coupé będzie kontynuowana przez następne półtora roku w Uusikaupunki (Finlandia) w niewielkich ilościach z przeznaczeniem tylko na rynki krajów skandynawskich.

Początek uproszczonego wyboru

Zakończenie produkcji samochodów Saab 9-3 hatchback w Trollhättan 8 maja 2002 roku to nie tylko zmierzch Saabów w stylu kombi-coupé. To także postawienie klientów samochodów klasy wyższej przed uproszczonym wyborem pomiędzy nadwoziem w stylu sedan, kombi lub coupé. W dzisiejszych czasach większość kieruje się w stronę sedana — i już wkrótce będzie można wsiąść do zupełnie nowego modelu samochodu Saab. Gdy jeden rozdział się kończy, to drugi się właśnie otwiera...

Modele o sportowym charakterze

Nowe Focusy

W zakładach Forda w Europie wyprodukowano 2 mln Focusów. Model ten już drugi rok z rzędu okazał się najpopularniejszym na świecie.

Producent zamierza teraz poszerzyć rodzinę tych aut o modele o czysto sportowym charakterze. W tym roku na rynek trafią więc Ford Focus ST 170 oraz Ford Focus RS. Ten pierwszy odróżnia się od swojego popularnego kuzyna usportowioną wersją układu napędowego. Przyspieszenie od zera do 100 km/godz. osiąga w 8,2 sekundy,

a prędkość maksymalna wynosi 215 km/godz. Nowy Ford Focus ST 170 napędzany jest 2-l silnikiem Duratec ST, będącym rozwinięciem 130-konnej jednostki Duratec. Konstruktorzy działu Special Vehicle Engineering firmy Ford z tej 4-cylindrowej jednostki z rozrządem 16-zaworowym wydobyli moc 170 KM przy 7 tys. obr./min.

Dysponujący nową sześciostopniową skrzynią biegów, niskoprofilowymi oponami na 17-calowych obręczach, zmodyfikowanym zawieszeniem oraz rasową stylistyką



Producent zamierza teraz poszerzyć rodzinę tych aut o modele o czysto sportowym charakterze Fot. producent

auta sportowego, Ford Focus ST 170 to udane połączenie samochodu o sportowych osiągnięciach oraz wygodnego i praktycznego pojazdu codziennego użytku.

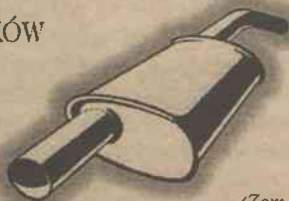
Ford Focus RS trafi do salonów w limitowanej serii. Konstrukcja i układy mechaniczne tego modelu nawiązują do rozwiązań zastosowanych w rajdowym Fordzie Focus WRC. Jednostką napędową jest 2-l silnik Duratec RS z turbodoładowaniem i chłodnicą powietrza dołado-

wującego. Moc maksymalna tego napędu wynosi ponad 220 KM. Ford Focus RS ma przyspieszać ze startu zatrzymanego do 100 km/godz. w 6,7 sekundy, a prędkość maksymalną ma wynosić 225 km/godz.

W założeniu samochód ten przeznaczony jest dla kierowców z żyłką sportową. Dzięki przyspieszeniu i skuteczności hamulców auto gwarantuje mocny zastrzyk adrenaliny każdemu, kto usiądzie za jego kierownicą.

UAB "VEDARA"

PRODUKCJA I NAPRAWA TŁUMIKÓW SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH MAN, MERCEDES, VOLVO, SCANIA, DAF, IVECO i in.



(Zam. 271)

Dariusz ir Girėno 187, Vilnius
tel. 23 41 75, 23 01 13, fax 26 20 04, kom. 8 286 09410

Stronę na podstawie inf. wł., PAP-u i interii przygotował Aleksander Borowik

Ochrona praw konsumenta

Niefortunny zakup

Poprzednim razem mówiliśmy o tym, że konsument, czyli klient ma cały szereg swoich praw, które często są naruszane i o których nie zawsze sam wie. Zdarza się, że w sklepie weiskają nam bubel, a my nie mamy odwagi zaprotestować, lub nawet nie wiemy, że możemy to zrobić.

Przepisy dotyczące praw konsumenta w naszym kraju są bardzo przychylnie na korzyść tego ostatniego. Po pierwsze, nie powinniśmy sobie pozwalać, by sprzedawca na siłę wmawiał nam kupno takiego lub innego towaru. Niedozwolone są także chwytły, jeśli obniża się cenę towaru, pod warunkiem, że np. klient kupi 2-3 sztuki. Nie wolno także dawać jakichkolwiek, nawet drobnych, prezentów. Mamy prawo zrezygnować z zakupu również wówczas, jeśli sprzedawca nie potrafi nam udzielić wszechstronnej informacji o tym towarze, który sprzedaje. W takich przypadkach klient najpierw powinien zwracać się do dyrektora sklepu. Jeśli to nie pomoże, wówczas powinien się zwracać do inspekcji ochrony praw konsumenta przy Ministerstwie Gospodarki RL.

Kiedy można wymienić

Wymienić towar można wówczas, jeśli okazało się, że jest on z widocznym lub nawet ukrytym defektem, albo w bardzo krótkim czasie zepsuł się. Towar można wymienić nawet wówczas, jeśli zepsuł się on z winy konsumenta, bowiem przy towarze nie było odpowiedniej instrukcji o jego używaniu i z tego powodu użytkownik popełnił jakiś błąd.

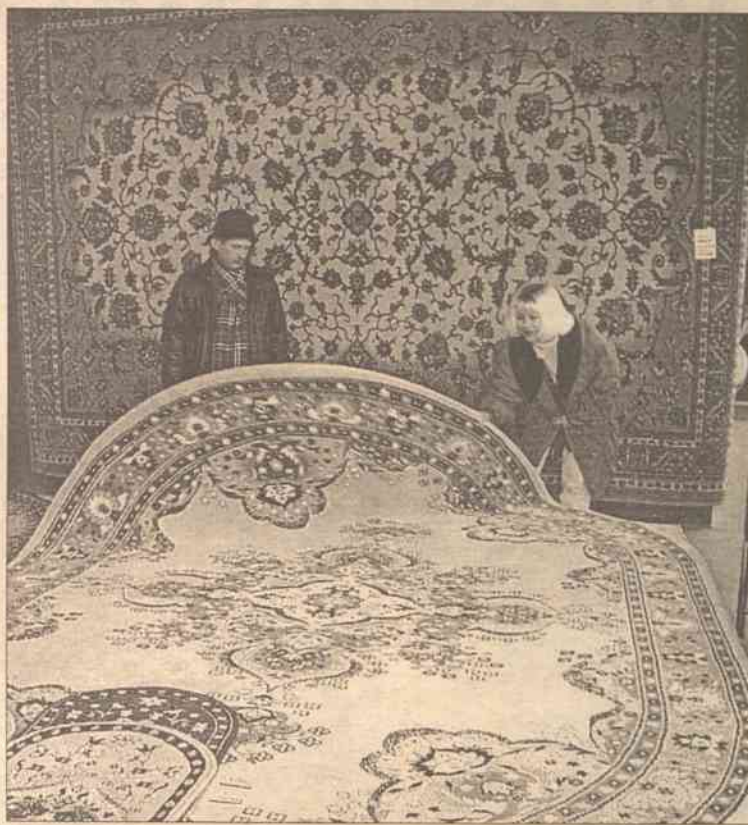
Wymienić można każdą rzecz — od buta, po dywan, czy nawet meble. Jeśli np. okaże się, że buty, które kupiliśmy przed tygodniem lub dwoma, farbują, możemy je zwrócić do sklepu. Powinni nam je zamienić lub zwrócić pieniądze. Jednak każdy towar ma określoną gwarancję, czyli okres, podczas którego klient może składać reklamację. Niektóre towary można zwrócić nawet w terminie dwóch lat. Gwarancja ta powinna być załączona do dokumentów opisowych danego towaru.

Spółka USA została akcjonariuszką „Naujiej Verikiai”
Higiena po amerykańsku

Spółka USA „Rosemount Holdings LLC” nabyła 16,49 proc. akcji spółki „Naujiej Verikiai”, produkującej papier higieniczny i przeznaczony do gofrowania.

Według danych Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych, spółka USA, figurująca jako inwestor finansowy, taki pakiet akcji „Naujiej Verikiai” posiada od 6 maja br.

Znaczną część — 13,2 proc. akcji przedsiębiorstwa przetwórstwa



Wymienić można każdą rzecz — od buta, po dywan, czy nawet meble

Fot. Marian Paluszkiwicz

Przepisy przewidują, że towar można wymienić nawet wówczas, jeśli nie ma on wyraźnego defektu czy mankamentu, ale okazało się, że dana rzecz nam nie pasuje, albo po prostu nie odpowiada nam w kolorze lub swojej formie. A więc możemy nawet po tygodniu wymienić dywan, który się nam przestał podobać.

Na zasadzie domówienia się

Jakikolwiek konflikt wyniknie między sprzedawcą a klientem, nie należy go od ręki zaostrzać i zastraszcać skargą czy kontrolą. Sprzedawcy w zasadzie są sami zainteresowani polubownym rozwiązaniem konfliktu. Oczywiście, decydujące słowo należy do klienta. To właśnie on ma całkowite prawo decyzji o tym, jakiej zażąda satysfakcji. Zwykle najpierw się żąda wymiany towaru na inny w takiej samej cenie, takiej samej marki i nawet koloru. W wypadku, gdy takiego nie ma, sprzedawca może zaproponować podobny towar, jeśli klient się zgadza. Jeśli jest to jakiś aparat,

sprzęt, sprzedawca może zaproponować oddanie go do naprawy na koszt firmy z uzyskaniem gwarancji. Jeżeli żaden z tych wariantów klientowi nie odpowiada, ma prawo żądać zwrotu pieniędzy i udać się po zakupy do innego sklepu.

Może się wydarzyć, że ci po obu stronach lady nie potrafią się domówić, a jakość towaru wzbudza pewne wątpliwości i wynika stąd większy konflikt. Wówczas konsument powinien swoje propozycje wyluszczyć kierownikowi sklepu w formie podania, ten zaś z kolei w ciągu trzech dni powinien się zwrócić do inspekcji ochrony praw konsumenta i po upływie dwóch tygodni, konsument powinien otrzymać konkretną odpowiedź.

We wszystkich tych przypadkach powinniśmy jednak pamiętać, że do wymiany towaru nie wystarczy tego, że jest on z defektem. Musimy również posiadać potrzebne dokumenty, którymi dana rzecz była opatrzona oraz, oczywiście, paragon, czyli kwit, poświadczający, gdzie i kiedy kupiliśmy daną rzecz.

Julitta Tryk

gdy wynosiły 5,247 mln Lt.

W pierwszym kwartale br. przedsiębiorstwo zarobiło 36,7 tys. Lt nieaudytowanego czystego zysku — o 76,9 proc. mniej w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Zysk zmniejszyły inwestycje. Na rynku wewnętrznym przedsiębiorstwo sprzedaje około 80-90 proc. produkcji, a pozostałą eksportuje do Węgier i państw bałtyckich. (BNS)

„Anykščių vynas” zaferuje naturalny jablecznik
Bez spirytusu

Największa litewska spółka produkcji wina „Anykščių vynas” już pod koniec czerwca dostarczy na rynek naturalne wino z jablek. Będzie to pierwsza w kraju spółka produkująca naturalny jablecznik.

Dotychczas na Litwie były wytwarzane tylko spirytutowane wina z jablek i owoców oraz rozlewano wina gronowe.

„Wina owocowe i jagodowe na Litwie są niezbyt cenione. Wiado-

mo, że za granicą w wielu restauracjach wina owocowe i jagodowe naturalne i czystej produkcji cieszą się niekiedy większym popytem niż gronowe, których w Europie jest nadmiar” — stwierdził dyrektor „Anykščių vynas” ds. rynku i sprzedaży Albertas Pipiras. Ta spółka będzie produkowała wina naturalnych, a ich podaż będzie zależała od popytu. Moc jablecznika będzie wynosiła od 9 do 12 stopni, a jego

nazwa nie jest jeszcze znana. Możliwe, że otrzyma ono imię pierwszego właściciela tego przedsiębiorstwa Balysa Karaziji.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy br. spółka „Anykščių vynas” sprzedała trunki na sumę 11 mln Lt — o 4,8 proc. więcej w porównaniu z tym samym okresem ub. roku. Ponadto spółka sprzedaje koncentrowane soki. (BNS)

Ceny żywności na targowiskach wileńskich

Ceny w litach za 1 kg oraz 1 litr

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
Mięso i wędliny		
Wieprzowa szynka z kością	7,50	7-7,50
Wieprzowa szynka bez kości	9	8,50
Żeberka wieprzowe	8-9	8,50
Wołowina bez kości	9-9,50	8
Wołowina z kością	7,50	6-8,50
Wątróbka wieprzowa	5,80	5,90-4
Wątróbka wołowa	6,50	6
Baranina	17	16-17
Cielęcina bez kości	13	13
Cielęcina z kością	11-12	11-11,50
Żeberka cielęce	9-10	9
Boczek wieprzowy świeży	9-10	9
Schab	14-14,50	13-14
Karkówka	12	12,50-13
Ślonina solona	8,50-10	9
Ślonina świeża	6-9	5-9
Kurczaki mrożone	6,30-8	7,20-8,20
Wątróbka kurza	6,80	6,80-6,50
Jelita grube 1 m	2	2
Jelita cienkie 1 m	1	1
Sadło	3	2,50
Kurcze udka	6,80	5,90-6,20
Wędzona szynka	15-17	16
Kiełbasy wędzone	10-28	8-26
Półdewca wędzona	16-18	15-17
Wędzona ślonina	9-14	8-12
Boczek wędzony na gorąco	12-14	12-13,90
Boczek wędzony na zimno	12-13	11-12

Nabiał

Mleko	1	1
Twaróg	5	5
Śmietana	7	6-7
Jajka	1,10-1,60	0,87-1,10
Jajka wiejskie	3	2,50

Warzywa i owoce

Świeża sałatka 100 g	0,35	0,30-0,40
Szcypiorek 100 g	0,30-0,50	0,30-0,40
Rzodkiewka (pęczek)	1-0,50	1,20-0,50
Pęczek świeżego szczawiu	0,50-0,60	0,50
Pęczek świeżej boćwiny	1,50-1,80	1,50
Ziemniaki	0,80-1,20	0,60-1,10
Buraczki	0,60,	0,50-0,60
Marchewka	1,20-0,80	0,90
Cebula	1,20-1,30	1-1,30
Papryka	6-7	5-8
Pomidory	2,50-4	2,30-3,80
Świeże ogórki długie	2,20-2,60	2,30-2,80
Świeże małe ogórki	3,50	3,50-3,80
Marynowane grzyby (0,5 litra)	4	3,50
Jablka	1-2,50	0,95-1,80
Por 1 szt.	1-1,50	0,80-2,00
Chrzan tarty (200g)	2,00	2,00
Wiązka chrzanu	1-1,50	1

Rozsada

Kapusta 10 (szt.)	1,20-1	1
Pomidory (1szt.)	1-0,80	1-0,70
Papryka (1szt.)	0,90-0,60	1-0,80
Ogórki (1szt.)	0,80	0,60-0,80
Kabaczki (1szt.)	1,00-80	0,80
Patisony (1szt.)	0,90	0,90
Kalafiory (10 szt.)	1,20	0,80-1,20
Selery (10 szt.)	1,00	0,90

Nadal coraz tańsze są nowalijki. Pęczek zielonego szczypiorku kosztuje tylko 30 centów. Gromadka pierwszych wiosennych grzybów 2-3 lity. Na obu targowiskach jest bardzo dużo sadzonek kwiatów nadających się zarówno do sadzenia na groby, jak i na rabatki do ogródka. Jednak wszystkie kwiaty są dość drogie. Amatorzy drobnych wiosennych kwiatków mają do wyboru bukietki z konwalii, niezapominajek, narcyzów oraz innych ogrodowych i leśnych kwiatów. Na targowisku „Hale” można kupić rozsady bardzo egzotycznych, małych, wielkości leśnego orzecha pomidorów. Jeden taki krzaczek kosztuje aż 3 lity. J. T.

Do wynajęcia pomieszczenie o powierzchni 111 m² (na parterze) przy ul. Švitrigailos w Wilnie.

Cena 7 USD za 1m² miesięcznie. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 649 332 lub 709 001 do 31 maja 2002 r.

(Zam. 243)

IV Międzyparafialne Zawody Sportowe Dzieci i Młodzieży w Landwarowie

Są zwycięzcy, przegranych nie ma

W ubiegłą sobotę w Landwarowie odbyły się, organizowane przez Parafię Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, IV Międzyparafialne Zawody Sportowe Dzieci i Młodzieży — Parafiada.

Dotychczas parafiady w Landwarowie organizowano w okresie zimowym, teraz natomiast nadszedł czas również na letnie igrzyska. Tak więc drużyny, przybyłe z siedmiu parafii, rywalizowały w następujących dyscyplinach sportowych: piłce nożnej, ringo, biegach na 60, 100, 300, 400, 1000 i 1500 metrów, rzucie piłką palantową, pchnięciu kuli, skoku w dal, skoku wzwyż, sztafecie mieszanej 4x250 metrów. Dodatkowo odbył się turniej „Gladiatorów”.

Oprócz sprawności fizycznej drużyny musiały popisać się wiedzą z historii Obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej, dodatkowo odbył się konkurs plastyczny pod hasłem: „Św. Kazimierz — patron młodzieży”.

Wspaniała frekwencja

Ale od początku. Chęć udziału w IV Parafiadzie w Landwarowie zgłosiły drużyny z siedmiu parafii: Św. Jana Bosco (Wilno), Św. Rafała Archaniola (Wilno), Św. Kazimierza (Nowa Wilejka), Św. Michała Archaniola (Szumsk), Najświętszej Marii Panny (Waka Trocka), Św. Benedykta (Stare Troki) i oczywiście gospodarze z parafii Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

W sumie na zawody międzyparafialne przyjechało ponad 200 uczestników, którzy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: A — do 15 lat, B — do 19 lat. Tradycyjnie Parafiadę rozpoczęto Mszą Świętą w landwarowskim kościele.

List z pozdrowieniami

Na uczestników czekała miła niespodzianka: list z pozdrowieniami ze Stowarzyszenia Parafiad



Kolejne wyzwanie dla siłaczy: kto dłużej utrzyma ciężki rondel nad poprzeczką

im. św. Józefa Kalasancjusza o następującej treści:

„Drodzy Młodzi Przyjaciele! Drodzy Organizatorzy i Uczestnicy IV Parafiady Dzieci i Młodzieży Archidiecezji Wileńskiej.

Serdecznie Was pozdrawiam, wyrażam uznanie i podziw. Śię najlepsze życzenia, aby dar tego spotkania udało się Wam pomnożyć i przemienić w wielką radość, pokój i dobro.

Międzynarodowy ruch parafialdowy nawiązuje do 400-letniej tradycji szkolnictwa prowadzonego w świecie przez Zakon O. O. Pijarów. Priorytetem ruchu jest troska o wszechstronny rozwój człowieka od najmłodszych lat. Nowoczesne metody edukacji i wychowania młodzieży zakorzenione są w wielowiekowej tradycji i dziedzictwie kulturowym w szkołach pijarskich. Różnorodna aktywność podejmowana przez Ojców

Pijarów, odpowiadająca na wyzwania czasów i dostosowana do aktualnych potrzeb środowiska sprawia, że praca z dziećmi i młodzieżą wychodzi poza ramy szkół i mobilizuje różne środowiska do budowania cywilizacji życia i miłości. Cieszę się, że ruch parafialdowy wydaje tak piękny owoc w Waszej Archidiecezji Wileńskiej.

Noszę głęboko w sercu doświadczenie i wspomnienie spotkań parafialdowych z niektórymi spośród Was na finałach Międzynarodowych Parafiad Dzieci i Młodzieży w Polsce. Dobrze pamiętam księży, siostry zakonne, opiekunów, nauczycieli i licznych młodych z parafii i szkół w Landwarowie, Wilnie, Ejszyszkach, Jaszunach, Szumsku, Butrymańcach, Solecznikach i wielu innych regionów pięknej Ziemi Litewskiej.

Przywołuję te doświadczenia i kieruję słowa serdecznych pozdrowień dla Organizatorów, dziękując Wam za trud przygotowania, za entuzjizm w podejmowaniu pięknej służby na rzecz dzieci i młodzieży.

Parafiada o tak szerokim zasięgu nie mogłaby odbyć się bez udziału ludzi dobrej woli, bez sponsorów, wolontariuszy, księży, sióstr zakonnych, nauczycieli, ka-



Zaszczytu wciągnięcia sztandaru na maszt dostąpiła ekipa gospodarzy

techetów i wychowawców, rodziców oraz życzliwości władzy. Niech radość dzieci i młodzieży będzie dla wszystkich wdzięczną zapłatą.

Zwracam się szczególnie do Was Młodzi Przyjaciele! Zapożyczam apel od ks. Stanisława Konarskiego, pijara, wielkiego przyjaciela młodzieży i usilnie proszę Was:

dokładajcie wszelkich starań kształcąc:

serce cnotami
ciało ćwiczeniami
umysł naukami.

I wierzę, że to spotkanie młodości, radości, piękna, dobra i prawdy, spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem przyczyni się znacząco do naszego wzrostu.

Zachęcam do szlachetnej rywalizacji i współzawodnictwa.

Ciesząc się już dziś na spotkanie z Wami, zapewniam o życzliwej pamięci oraz darze modlitwy w Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Dzieci i Młodzieży w Warszawie.”

Dyrektor Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży
Józef Joniec, Sch. P.

Zwycięzcy jadą na finały

Tak więc trud organizatorów, niewyczerpalna energia proboszcza parafii landwarowskiej Tadeusza Aleksandrowicza oraz siostry Mirosławy Koziół został dostrzeżony również w Macierzy.

A najlepszym dowodem uznania jest wiadomość, że Parafiada w Landwarowie została uznana jako eliminacje do uczestnictwa w Finałach XIV Parafiady Dzieci i Młodzieży. Oznacza to, że trzy najlepsze drużyny z Landwarowa są zaproszone do Polski na zawody w okresie 23.06-14.07.

Informacja ta szczególnie zachęcała dzieci do rywalizacji. Ale na początku sportowej części Parafiady wciągnięto sztandar na maszt. Zaszczycu tego dostąpiła ekipa gospodarzy.

Rodzinna atmosfera

Emocji nie brakowało. Każdy chciał być najlepszym. I chociaż na Parafiadzie chodzi o to, by wyjaśnić zwycięzcę w każdej dyscyplinie, to jednak nie toleruje się zachowań nie fair. Parafiada uczy dzieci i młodzież nie tylko cieszyć się z umiarem ze zwycięstwa, ale i godnie przyjąć porażkę.

Rzucała się w oczy właściwie rodzinna atmosfera. W ten słoneczny dzień nie zabrakło napoi i lodów, za co kolejne uznanie dla organizatorów.

Jeśli chodzi o rywalizację sportową, to podstawowa walka toczyła się pomiędzy gospodarzami i uczestnikami z Nowej Wilejki. A kwintesencją tej rywalizacji był finałowy mecz piłki nożnej, pomiędzy tymi dwoma drużynami. Spotkaniu przyglądali się inni uczestnicy, bowiem inne konkurencje już się zakończyły. Mecz zakończył się remisem, a zwycięzca został wyłoniony dopiero w rzutach karnych.

Podsumowanie

Później wszyscy udali się do domu parafialnego, gdzie w auli odbył się konkurs wiedzy na temat: „Historia Obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej”, podsumowanie konkursu plastycznego oraz podsumowanie końcowych wyników, ceremonia wręczenia pucharów, dyplomów oraz innych nagród, no i oczywiście ogłoszenia trzech drużyn, które będą reprezentować Archidiecezję Wileńską w finałach.

Tymi najszcześniejszymi okazały się drużyny z parafii Św. Kazimierza (Nowa Wilejka), Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (Landwarów) oraz Św. Jana Bosco. To są zwycięzcy, ale w tego rodzaju zawodach przegranych nie ma. Wszyscy natomiast z niecierpliwością czekają na powtórkę za rok.

Andrzej Łakis
Fot. autor



W sztafecie mieszanej ważnym elementem było przekazanie pałeczki



Rywalizacja wymagała od zawodników oddania wszystkich sił

